W 20 rocznicę wyzwolenia Szczecina

Uroczysta akademia z udziałem dostojnych gości

Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB

Cena 50 gr Nr 98 (6445)

WTOREK, 27. IV. 65 r.

WCZORAJ o godz. 18 salę Państwowej Filharmonii Szczecińskiej szczelnie wypełnili przedstawiciele społeczeństwa naszego miasta i Ziemi Szczecińskiej przybyli na uroczystą akademię, zorganizowaną dla uczczenia XX rocznicy wyzwolenia Szczecina. Przyszli starsi, którzy pamiętają rok 1945 i ogrom zniszczeń wojennych, przyszli również młodzi, którzy tu się już urodzili, tu zdobyli wykształcenie i tu podejmują pracę, ale dla których pierwsze trudne lata gospodarowania na Ziemi Szczecińskiej są już historią. Dla jednych i drugich jednak olbrzymi napis, widniejący nad prezydium: „BYLIŚMY, JESTEŚMY, BĘDZIEMY" jest treścią dnia codziennego, jest treścią myśli i pracy. Na akademię przybyli także zaproszeni goście oraz gospodarze województwa i miasta.

Orkiestra gra Hymn Narodowy.

W prezydium akademii zasiadają: członek Biura Politycznego, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów dr S. JĘDRYCHOWSKI, ambasador ZSRR w Polsce — A. ARISTOW, generał armii — P. BATOW, I sekretarz KW PZPR — A. WAŁASZEK, przewodniczący Prez. WRN — M. ŁEMPICKI, wiceminister Obrony Narodowej, gen. dyw. W. JARUZELSKI, I sekretarz KW PZPR w Koszalinie — A. KULIGOWSKI, członek kierownictwa KO SED w Rostocku — H. SCHULDT, I sekretarz KM PZPR — St. BARTCZAK, prezes WK ZSL — L. KONKOLEWSKI, sekretarz KW SD — Zd. SIEDLEWSKI, konsul generalny CSRS w Szczecinie — J. KOSINER, przewodniczący Prez. MRN — H. ŻUKOWSKI, rektor Politechniki Szczecińskiej, pierwszy prezydent naszego miasta — prof. P. ZAREMBA, przewodniczący WKZZ — St. PUZOŃ, działacz partyjny — A. SZOL, oraz kpt. ż.w. — B. BĄBCZYŃSKI.

Otwarcia akademii dokonał przewodniczący Prez. WRN — M. Łempicki. Powitał on serdecznie gości oraz przedstawicieli społeczeństwa Ziemi Szczecińskiej.

Następnie przewodniczący akademii udzielił głosu I sekretarzowi KW PZPR — A. WAŁASZKOWI dla wygłoszenia okolicznościowego referatu (fragmenty referatu A. Wałaszka zamieszczamy na str. 3).

Po przemówieniu I sekretarza KW PZPR, przewodniczący PWRN M. Łempicki powiadamia zebranych, że **na wniosek Komitetu Wojewódzkiego partii, Prezydium WRN przyznało za zasługi położone w wyzwoleniu Szczecina, jego odbudowie i rozbudowie odznaki „Gryfa Pomorskiego"**: członkowi Biura Politycznego, przewodniczącemu Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — S. JĘDRYCHOWSKIEMU, ambasadorowi ZSRR w Polsce — A. ARISTOWOWI, byłemu dowódcy 65 armii, która wyzwoliła nasze miasto, generałowi armii — P. BATOWOWI, generałowi pułkownikowi K. SKOROBOGATKINOWI i generałowi lejtenantowi — N. RADECKIEMU.

Aktu dekoracji dokonał przewodniczący Prez. WRN — M. Łempicki. **Następnie przewodniczący Prez. MRN — H. Żukowski odczytał uchwałę władz naszego miasta o przyznaniu generałowi Pawłowi BATOWOWI honorowego obywatelstwa miasta Szczecina.**

Zebrani decyzję tę witają burzliwymi oklaskami. Orkiestra gra „Sto lat". Uczestnicy akademii podchwytują melodię. Dzieci wręczają byłemu dowódcy słynnej 65 armii, a obecnie szefowi sztabu wojsk państw Układu Warszawskiego wiązanki kwiatów.

— Towarzyszu generale — mówi M. Łempicki — społeczeństwo Szczecina z wielką radością wita w Was honorowego obywatela naszego grodu.

Następnie głos zabrał członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — dr. STEFAN JĘDRYCHOWSKI (fragmenty przemówienia S. Jędrychowskiego zamieszczamy na str. 2).

Następnym mówcą był generał armii PAWEŁ BATOW, który przede wszystkim serdecznie podziękował za odznaczenie oraz nadanie honorowego obywatelstwa miasta Szczecina. (Fragmenty przemówienia generała Batowa zamieszczamy na str. 3).

(Dokończenie na str. 2)

Radzieccy goście

w Gozdowicach i Siekierkach

DZIŚ rano bawiąca w Szczecinie delegacja Armii Radzieckiej udała się wraz z towarzyszącymi jej osobami do Siekierek i Gozdowic.

I GOŚCIE zatrzymali się na cmentarzu żołnierzy radzieckich w Gryfinie, gdzie złożono wieńce i wiązanki kwiatów. W drodze na cmentarz żołnierzy I Armii WP w Siekierkach delegację radziecką w Pyrzycach, Lipianach, Myśliborzu i Dębnie powitały delegacje władz i miejscowego społeczeństwa.

W miejscu forsowania Odry przez oddziały I Armii WP w Gozdowicach i Siekierkach goście radzieccy zwiedzą muzea saperów i I Armii WP, a także złożą wiązanki kwiatów pod Pomnikiem Sapera i na cmentarzu.

WCZORAJ rano gen. Paweł BATOW i płk. Aleksander SGIBNIEW spotkali się ze słuchaczami Państwowej Szkoły Morskiej w Szczecinie. Gościom towarzyszyli m. in. wiceminister Obrony Narodowej, szef sztabu generalnego gen. Wojciech JARUZELSKI i sekretarz KW PZPR Henryk HUBER. Goście radzieccy zwiedzili gabinety i sale wykładowe. Rozmawiając z uczniami na spotkaniu gen. Paweł Batow opowiedział o trudnych bojach pod Szczecinem, o swej nielatwej drodze żołnierza.

Gen. W. JARUZELSKI przekazał młodym marynarzom pozdrowienia od młodzieży wojskowej. Po spotkaniu z młodzieżą goście udali się do gabinetu dyrektora szkoły, gdzie nawiązali rozmowę z wykładowcami i kadrą pedagogiczną.

Po południu delegacja radziecka w pełnym składzie została przywitana w gmachu Prezydium MRN przez I sekretarza KM PZPR Stanisława BARTCZAKA i przewodniczącego Prez. MRN Henryka ŻUKOWSKIEGO. Na gości oczekiwała też młodzież, a międzyszkolny chór chłopięcy zorganizował zaimprowizowany koncert. Radzieckim gościom towarzyszyli sekretarz KW PZPR Henryk Huber, dowódca Pomorskiego Okręgu Wojskowego gen. Józef KAMIŃSKI i dowódca Garnizonu Szczecińskiego gen. Z. ANTOS.

Po krótkim wprowadzeniu dokonanym przez architekta miasta prof. Mieczysława JANOWSKIEGO goście radzieccy wraz z towarzyszącymi im osobami obejrzeli film „XX-lecie Szczecina", obrazujący rozwój i dźwiganie z gruzów i ruin miasta i portu.

Podczas akademii z okazji XX rocznicy wyzwolenia Szczecina decyzją Prezydium MRN nadano generałowi armii Pawłowi Iwanowiczowi BATOWOWI tytuł honorowego obywatela m. Szczecina. Ponadto gen. BATOW, gen. K. SKOROBOGATKIN i gen. N. RADECKI otrzymali pamiątkowe odznaki „Gryfa Pomorskiego". (wit)

NA ZDJĘCIU: przewodniczący Prez. MRN H. Żukowski wręcza generałowi armii P. Batowowi dyplom honorowego obywatela Szczecina, nadany mu przez władze naszego miasta.

Fot. St. Cieślak

Senator Morse:

Polityka USA w Wietnamie jest amoralna!

Znów 5 barbarzyńskich nalotów

Amerykańskie poczynania w Południowym Wietnamie oraz nieustające bombardowania terytorium DRW wywołują nadal oburzenie postępowej opinii publicznej całego świata.

PARYŻ PAP. Agencja AFP donosi z Sajgonu, że lotnictwo USA, VII floty amerykańskiej oraz południowowietnamskie do konały w poniedziałek rano 5 nalotów nękających na Wietnam Północny. W nalotach uczestniczyło 59 samolotów.

MOSKWA PAP. „Sowietskaja Rossija" publikuje we wtorek wywiad z szefem stałego przedstawicielstwa Frontu Wyzwolenia Narodowego Wietnamu Południowego w Moskwie DANG QUANG MINHEM. — Przywiozłem do Związku Radzieckiego — powiedział on — dowody amerykańskiej agresji na naszej ziemi. Za pośrednictwem prasy radzieckiej zamierzamy powiedzieć całemu światu o tym, jak Stany Zjednoczone naruszają układy genewskie i jakich okrucieństw dopuszczają się na naszej ziemi. Zbrodnie te można porównać tylko ze zbrodniami hitlerowców.

WASZYNGTON PAP. **Polityka Stanów Zjednoczonych w południowym Wietnamie jest amoralna** — oświadczył w poniedziałek w Senacie amerykańskim senator-demokrata ze stanu Oregon, MORSE. Senator uważa, że sekretarz stanu RUSK i minister obrony McNAMARA powinni byli już przed kilku miesiącami opuścić swe stanowiska. **Jeśli prezydent — kontynuował Morse — będzie nadal słuchał rad McNamary i Ruska w sprawach wietnamskich, to opuści on Biały Dom, jako jeden z najbardziej zdyskredytowanych prezydentów w historii USA.**

Morse jest członkiem senackiej komisji spraw zagranicznych. Jak donosi „United State News and World Report" 11 z 19 członków tej komisji jest nastawionych krytycznie wobec amerykańskiej polityki w Południowym Wietnamie i domaga się pokojowego rozwiązania kryzysu wietnamskiego.

Z powodów politycznych

Syn Tomasza Manna emigruje z NRF

BELGRAD PAP. GOLO MANN, syn wielkiego pisarza niemieckiego Tomasza Manna, postanowił opuścić NRF i udać się na emigrację do Szwajcarii. Wiadomość tę podał na konferencji prasowej w Belgradzie generalny sekretarz Europejskiego Zrzeszenia Dziennikarzy pisarz włoski Vigorelli. Wiadomość otrzymał on w liście od Golo Manna.

W Belgradzie rozpoczyna się dzisiaj konferencja okrągłego stołu redaktorów naczelnych największych europejskich czasopism literackich. Golo Mann zawiadomił sekretariat tej konferencji, że nie może w niej wziąć udziału, ponieważ nie jest już redaktorem naczelnym zachodniemieckiego pisma literackiego „Neue Rundschau". Opuszcza on NRF, ponieważ nie chce dłużej żyć w tym kraju ze względu na warunki polityczne panujące tam.

Życzenia od radzieckich artylerzystów

DO PREZYDIUM MRN w Szczecinie nadeszła depesza z serdecznymi życzeniami z okazji 20-lecia wyzwolenia miasta od dowództwa i żołnierzy radzieckiej Szczecińskiej Gwardyjskiej Dywizji Artylerii, stacjonującej w Połocku. Dywizja ta przed 20 laty brała udział w walkach o wyzwolenie naszego miasta.

Moskwa — Rzym w ciągu 5 godz.

Moskwa otrzymała bezpośrednie połączenie lotnicze z Rzymem. Trasę obsługują potężne samoloty „IŁ—18" mieszczące 100 pasażerów. Przelot Moskwa — Rzym trwa zaledwie 5 godzin.

Listy uczestników akademii

Do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki

DROGI TOWARZYSZU WIESŁAWIE!

My, mieszkańcy Ziemi Szczecińskiej zebrani na uroczystej akademii z okazji 20-tej rocznicy wyzwolenia prastarego grodu polskiego, stolicy Pomorza Zachodniego — Szczecina, przesyłamy Wam serdeczne, gorące pozdrowienia.

Dwadzieścia lat temu, kiedy żołnierze bohaterskiej Armii Radzieckiej i walczącego u jej boku Ludowego Wojska Polskiego przynieśli wolność naszej ziemi i naszemu miastu, była tutaj straszliwie skrwawiona przez hitlerowskich oprawców, bezludna pustynia. Zaczęliśmy budować Polskę nad Odrą i Bałtykiem na cmentarzach miast i pogorzeliskach wsi. Trzeba było niezwykłego hartu, samozaparcia, poświęcenia i mądrego, przewidującego kierownictwa, by tę szansę Polski w jej piastowskich, sprawiedliwych granicach w pełni wykorzystać.

Lud pracujący miast i wsi pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zdał ten historyczny egzamin z honorem. Dzisiaj Ziemia Szczecińska, podobnie jak całe Ziemie Zachodnie i jak cała Polska — to obszar wielkiej, wszechstronnej budowy silnego, socjalistycznego państwa. To odbudowane miasta, nowoczesne fabryki, porty, instytuty naukowe i wyższe uczelnie, to rozwijające się, zmechanizowane gospodarstwa rolne — to sym bol życia, które jest dziełem naszych rąk i umysłów i które raz na zawsze przekreśliło obłąkańcze mrzonki zachodnioniemieckich odwetowców i ich sezonowych amerykańskich protektorów.

Byliśmy tutaj, jesteśmy i będziemy. Gwarancja naszego tutaj trwania jest nasza praca i przyjaźń łącząca nasz kraj z wielkim krajem socjalizmu — Związkiem Radzieckim. Przyjaźń ta, zrodzona ze wspólnej walki z faszyzmem, okrzepła w ciągu minionego dwudziestolecia i stała się fundamentalną zasadą polskiej polityki.

My, mieszkańcy Ziemi Szczecińskiej, popieramy w całej pełni zawarty niedawno w Warszawie Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich. Zapewniamy Was, Drogi Towarzyszu Wiesławie i Komitet Centralny naszej partii, że społeczeństwo szczecińskie wysoko sobie ceni postanowienia tego Układu, rozumiejąc jego dziejowe znaczenie dla trwałości i nienaruszalności naszych granic nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

Jednocześnie pragniemy Was zapewnić, że — podobnie jak w ciągu minionego dwudziestolecia — robotnicy, chłopi i inteligencja pracująca Pomorza Szczecińskiego nie będą szczędzić swych sił i zdolności, by pomnażać dorobek socjalistycznej Polski.

Do I sekretarza KC KPZR Leonida Breżniewa

DROGI TOWARZYSZU L. BREŻNIEW!

Mieszkańcy Ziemi Szczecińskiej zebrani na uroczystej akademii z okazji 20 rocznicy wyzwolenia prastarego grodu polskiego — Szczecina, przesyłają Wam serdeczne, gorące pozdrowienia.

Na Wasze ręce pragniemy złożyć wyrazy głębokiej wdzięczności dla całego narodu radzieckiego i dla jego bohaterskiej armii — wyzwolicielki, która wraz z walczącym u jej boku Ludowym Wojskiem Polskim dwadzieścia lat temu przyniosła wolność naszemu miastu, włączając je w sprawiedliwe, historyczne granice państwa polskiego.

W ciągu minionego dwudziestolecia szczecińska klasa robotnicza, pracujące chłopstwo i inteligencja, pod dalekowzrocznym przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dźwignęła z wojennych ruin i zgliszcz straszliwie spustoszone przez niemieckich faszystów Pomorze Zachodnie i uczyniła z niego zasobną, piękną część naszej Ojczyzny. Kontynuując socjalistyczne budownictwo nad Odrą i Bałtykiem wiemy, że nie ma dzisiaj takiej siły, która by była w stanie zmienić sprawiedliwe wyroki historii. Fundamentem trwałości naszych granic jest niezłomna przyjaźń łącząca nasze narody — przyjaźń zrodzona w walce z faszyzmem i scementowana w latach pokojowej pracy. Widomym znakiem braterskich uczuć łączących nasze narody jest zawarty niedawno w Warszawie Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich.

My, mieszkańcy Ziemi Szczecińskiej, popieramy z całą mocą postanowienia tego Układu, rozumiejąc jego wielkie historyczne znaczenie dla trwałości naszych granic i dla pokoju w Europie. Pragniemy zapewnić Was, Drogi Towarzyszu, Komitet Centralny KPZR i wszystkich radzieckich braci, że nie ustaniemy w wysiłkach, by nad Odrą, która stała się Rzeką Pokoju, dalej prężniał i rozwijał się socjalizm.

W 20 rocznicę

Fragmenty przemówień, wygłoszonych

Stefan Jędrychowski

członek Biura Politycznego KC PZPR

DRODZY Towarzysze i Obywatele!

Pragnę przede wszystkim złożyć Wam w imieniu kierownictwa Partii i Rządu oraz w imieniu własnym w 20 rocznicę wyzwolenia Szczecina, serdeczne gratulacje z powodu dotychczasowych, wielkich osiągnięć w dziedzinie odbudowy i rozwoju Waszego miasta i województwa oraz życzenia dalszych sukcesów, dalszego dynamicznego i harmonijnego rozwoju.

Dorobek osiągnięty w ciągu 20 lat od chwili kiedy bohaterska Armia Radziecka i walczące u jej boku Wojsko Polskie wyzwoliły nasz kraj i Ziemie Zachodnie spod panowania hitlerowskiego, pozwala nam z wielkim optymizmem patrzeć w przyszłość.

Nowe pięciolecie będzie oznaczało dalszy rozwój budownictwa komunalnego i mieszkaniowego, a w szczególności spółdzielczości mieszkaniowej, placówek ochrony zdrowia, opieki nad dziećmi i innych ośrodków społecznych i kulturalnych. Przyszły plan 5-letni przewidywać też będzie dalszy rozwój gospodarki morskiej. Ziemie Zachodnie i Północne integralnie zięczone z całością organizmu gospodarczego Polski Ludowej rozwiną swój potencjał gospodarczy i swe zasoby jeszcze szerzej i wszechstronniej niż dotychczas. W tej liczbie województwu szczecińskiemu, miastu Szczecin i zespołowi portowemu Szczecin — Świnoujście przypadnie w przyszłym 5-leciu ważna rola w rozwoju gospodarki ogólnopolskiej i rozwoju ziem nad Odrą i Bałtykiem.

Na pierwszym miejscu należy wymienić funkcję Szczecina i Świnoujścia jako jednego z dwóch głównych ośrodków gospodarki morskiej Polski Ludowej. Port szczeciński, który dopiero w ścisłym związku z polskim zapleczem rolniczym i przemysłowym uzyskał trwałe i nie skrępowane perspektywy rozwoju i stał się największym pod względem tonażu przeładunków portem na Bałtyku, będzie się rozwijał w dalszym ciągu jako wielki port przeładunków masowych i drobnicowych oraz jako główny port tranzytowy.

Szczególnym zadaniem najbliższych lat będzie przystosowanie ośrodka portowego zachodniego wybrzeża do szybkich przeładunków statków o dużym tonażu przez wybudowanie w Świnoujściu bazy masowych przeładunków. Przewidziana intensyfikacja żeglugi na Odrze, której warunki poprawi budowa nowego zbiornika w Głębinowie i którą zasilać będzie we wzrastających ilościach nowoczesny tabor rzeczny, powiększy znacznie portu szczecińskiego jako portu morsko-rzecznego. W dalszych latach elektryfikacja linii kolejowych, idących Śląsk i Poznań, a tym samym także Warszawę ze Szczecinem, usprawni powiązania komunikacyjne portu z zapleczem.

W warunkach ogólnego dynamicznego rozwoju floty morskiej szczeciński armator Polska Żegluga Morska zwiększy swój tonaż do około 700 tys. DWT. Okres nowego planu 5-letniego będzie okresem dalszej ekspansji naszego rybołówstwa dalekomorskiego na łowiska Oceanu Atlantyckiego. W tej ekspansji znaczny udział przypadnie obu przedsiębiorstwom rybołówstwa dalekomorskiego. Coraz lepiej uzbrojona przemysłowo flota rybacka przyczyni się do poprawy zaopatrzenia naszego rynku w ryby świeże i wszelkiego rodzaju przetwory.

Rozwój floty handlowej i rybackiej, a także potrzeba eksportu usług remontowych i w szczególności zapewnienie obsługi remontowej jednostek wyprodukowanych przez nasze stocznie dla obcych armatorów, dyktują konieczność wykorzystania wszystkich możliwości rozbudowy potencjału naszych stoczni remontowych. Szczecin jest już dziś ośrodkiem silnie uprzemysłowionym. Doświadczenie wskazuje, że już to samo gwarantuje dalszy, szybki rozwój aktywności przemysłowej.

Najszerszą podstawę wzrostu produkcji przemysłowej stanowi bowiem rozbudowa, modernizacja i lepsze wykorzystanie zdolności produkcyjnej istniejących zakładów przemysłowych. Wstępne projekty planu 5-letniego ministerstw przewidują dalszą rozbudowę i modernizację Stoczni im. A. Warskiego, Fabryki Maszyn Budowlanych, Fabryki Narzędzi, Zakładów Elektrotechnicznej Aparatury Pomiarowej „Elpe" Fabryki Kabli w Załomiu, Fabryki Armatur w Linii Szczecińskich Zakładów Włókien Sztucznych, Szczecińskich Zakładów Celulozowo-Papierniczych.

Z punktu widzenia dostarczenia miejsc pracy dorastającym rocznikom młodzieży, program rozbudowy i modernizacji istniejących zakładów byłby całkowicie wystarczający, gdyż bilans siły roboczej na lata 1966—70 wykazuje w woj. szczecińskim jako całości, a w szczególności w samym Szczecinie nawet pewien niedobór siły roboczej, który będzie wymagał zorganizowania migracji do województwa szczecińskiego z innych województw.

Jednakże względy ekonomiczne zadecydowały o zlokalizowaniu w Policach nowego wielkiego kombinatu nawozów fosforowych. Chodzi o najtańsze koszty transportu surowców i gotowych nawozów.

Uprzemysłowienie województwa szczecińskiego cechuje dziś pewna nierównomierność. Przy dużej aglomeracji przemysłowej w samym Szczecinie niektóre miasta powiatowe i mniejsze są niedostatecznie uprzemysłowione. Nie możemy jednak tych problemów rozwiązać przez lokalizację nowych zakładów przemysłu kluczowego. Obok rozbudowy i modernizacji istniejących zakładów, zadanie aktywizacji tych miast musi spełnić przemysł terenowy, spółdzielczość pracy, zaplecze techniczne rolnictwa z wszelkiego rodzaju usługami dla rolnictwa i ludności, rzemiosło.

Czynnikiem aktywizacji będzie też rozwój turystyki krajowej i zagranicznej i ośrodków wypoczynkowych zwłaszcza w pasie nadmorskim.

Szczecin w okresie 20-lecia stał się poważnym ośrodkiem szkolnictwa wyższego, jakim nie był nigdy w swojej historii. Sądzę, że uczelniom wyższym Szczecina przypadnie dalszy poważny udział w szkoleniu nowych kadr technicznych, ekonomicznych i rolniczych, dla przemysłu, rolnictwa i gospodarki morskiej nie tylko miasta i województwa, ale całego regionu Zachodniego Pomorza.

Realizacja naszych wielkich zamierzeń wymaga koncentracji wysiłków, wymaga poparcia programu Frontu Jedności Narodu przez szerokie masy ludności pracującej, przez całą klasę robotniczą, chłopów i inteligencję. Pozwólcie sobie wyrazić przekonanie, że społeczeństwo województwa szczecińskiego udzieli swego poparcia Frontowi Jedności Narodu — myślą, słowem i czynem z całego serca.

Pozwólcie, Towarzysze, jeszcze raz przekazać Wam serdeczne życzenia jak największych sukcesów w Waszej pracy i w walce o piękną przyszłość miastowskiego Szczecina, województwa szczecińskiego i całej Polski Ludowej.

Uroczysta akademia

(Dokończenie ze str. 1)

Przemówienie wygłosił również wiceminister Obrony Narodowej, szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, gen. dyw. **WOJCIECH JARUZELSKI** (fragmenty przemówienia gen. Jaruzelskiego publikujemy na str. 3)

Na trybunę wszedł następnie członek kierownictwa KO SED w Rostocku, znany działacz ruchu robotniczego w Niemczech, uczestnik walk w Hiszpanii — **HERMAN SCHULDT.**

— Cieszę się, że jako gość mogę uczestniczyć w uroczystościach XX rocznicy wyzwolenia Szczecina z jarzma hitlerowskiej niewoli — powiedział H. Schuldt.

Podkreślił on dalej w swym wystąpieniu, że sprawcami wielu cierpień i zniszczeń, zadanych przez Niemcy narodowi polskiemu był feudalizm a następnie imperializm niemiecki. Interesy klasy robotniczej Polski i Niemiec były i są zawsze zbieżne, a przyjaźń, dobrosąsiedzkie stosunki oraz współpraca gospodarcza i kulturalna między Polską i NRD — pierwszym niemieckim państwem robotników i chłopów dowodzi tego najlepiej. H. Schuldt mówił również o tym, że dziś w dwadzieścia lat po rozgromieniu hitleryzmu są w NRF siły, które znów snują plany wojenne, domagając się rewizji granic na Odrze i Nysie. — **GRANICA NA ODRZE I NYSIE — POWIEDZIAŁ MÓWCA — BĘDZIE WSPÓLNIE BRONIONA NAD ŁABĄ.**

Następnie zabrał głos kpt. inż Bolesław BĄBCZYŃSKI, który zaproponował w imieniu prezydium akademii wysłanie listów do I sekretarza KC PZPR — Władysława GOMUŁKI oraz I sekretarza KC KPZR — Leonida BREŻNIEWA. Uczestnicy akademii burzliwymi oklaskami zaaprobowali przedstawione teksty listów. (Treść listów publikujemy obok).

Część oficjalną akademii zakończyło odśpiewanie Międzynarodówki.

W części artystycznej wystąpił zespół Państwowej Filharmonii Szczecińskiej pod dyrekcją Józefa Wilkomirskiego, Akademicki Chór Politechniki Szczecińskiej oraz soliści. (k)

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:
M/S „DZIWOZONA" — z Londynu po płyty pilśniowe.
S/S „KOLNO" — z Danii pod balastem.
S/S „JELCZ" — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:
M/S „CHEMIK" — do Bremen z węglem.
M/S „SKIERKA" — do Rotterdamu via Gdynia z drobnicą.

POŻEGNANIE PRZEDSTAWICIELA „DEUTSCHE SEEREEDEREI"

W najbliższych dniach opuszcza Szczecin dotychczasowy przedstawiciel DSR w PZM tow. Walter Petersen. W. Petersen przebywał w Szczecinie od stycznia 1962 r. i zdobył sobie wielu przyjaciół w polskich sferach żeglugowych. Nowym przedstawicielem DSR został Dieter Langschwager.

PYBACY „GRYFA" REALIZUJĄ ZOBOWIĄZANIA

PPDiUR „Gryf" wykonał kwietniowy plan połowów na 5 dni przed terminem. Do końca miesiąca załogi odłowią dodatkowo 500 ton ryb wartości 4 mln zł. Sukces ten był możliwy dzięki realizacji zobowiązań podjętych przez rybaków „Gryfa" dla uczczenia święta 1 Maja oraz wyborów do Sejmu i rad narodowych.

Ogólna wartość tych zobowiązań przekracza 6,5 mln zł.

Uroczystość w Stoczni im. A. Warskiego

M/s „Paweł Szwytkoj" spłynął na wodę

WCZORAJ z pochylni „Odra" w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego spłynął na wodę 115 z kolei statek. Otrzymał on imię generała Armii Radzieckiej — Pawła Szwytkoja. „M/s „Paweł Szwytkoj" jest drobnicowcem motorowym przeznaczonym dla Polskich Linii Oceanicznych. Matką chrzestną statku była małżonka wicekonsula ZSRR w Szczecinie Aleksieja Iwanowa — GALINA IWANOWNA IWANOW.

NA UROCZYSTOŚĆ wodowania tłumnie przybyła młodzież i społeczeństwo Szczecina. Na trybunie honorowej wzniesionej przed dziobem stojącego na pochylni statku zajęli miejsca członek Biura Politycznego KC PZPR, przew. Komisji Planowania przy RM Stefan JĘDRYCHOWSKI, członkowie Egzekutywy KW z I sekretarzem KW Antonim WALASZKIEM, przewodniczący Prez. WRN Marian ŁEMPICKI, członkowie Egzekutywy KM PZPR z I sekretarzem KM Stanisławem BARTCZAKIEM i przewodniczący Prez. MRN Henryk ŻUKOWSKI. Na uroczystość przybyli także członkowie delegacji radzieckiej z gen. Pawłem BATOWEM na czele, ambasador ZSRR Awierkij ARISTOW i wicekonsul generalny CSRS w Szczecinie Jiri KOSINER.

Wojsko Polskie na uroczystości wodowania reprezentowała generalicja z wiceministrem Obrony Narodowej gen. Wojciechem JARUZELSKIM na czele.

Gości i zgromadzoną młodzież i społeczeństwo miasta Szczecina przywitał dyrektor Stoczni, Stanisław FORTUŃSKI. Następnie przemówienie wygłosił I sekretarz KM PZPR Stanisław BARTCZAK.

Zabrał także głos generał Paweł BATOW.

Po przemówieniach i sakramentalnych słowach wypowiedzianych przez matkę chrzestną ośmiotysięcznika: „Płyn po morzach i oceanach..." m/s „Paweł Szwytkoj" zsunął się z pochylni na wody Odry. Przywitał go salut syren i Hymn Narodowy.

(wit)

Spotkanie w Prezydium WRN

WCZORAJ wieczorem w Prezydium WRN odbyło się spotkanie delegacji przybyłych na uroczystości XX-lecia wyzwolenia Szczecina z aktywem partyjnym, gospodarczym i kulturalnym miasta i województwa. Gości powitał przewodniczący Prezydium WRN — MARIAN ŁEMPICKI. Toasty wygłosili ambasador Związku Radzieckiego w Polsce — AWIERKIJ ARISTOW, I sekretarz KW PZPR — ANTONI WALASZEK oraz konsul generalny CSRS w Szczecinie — JIRI KOSINER. W trakcie spotkania I sekretarz KM PZPR — STANISŁAW BARTCZAK wręczył generałowi PAWŁOWI BATOWOWI album obrazujący odbudowę naszego miasta.

K wyzwolenia Szczecina

wczoraj na uroczystej akademii w Filharmonii Szczecińskiej

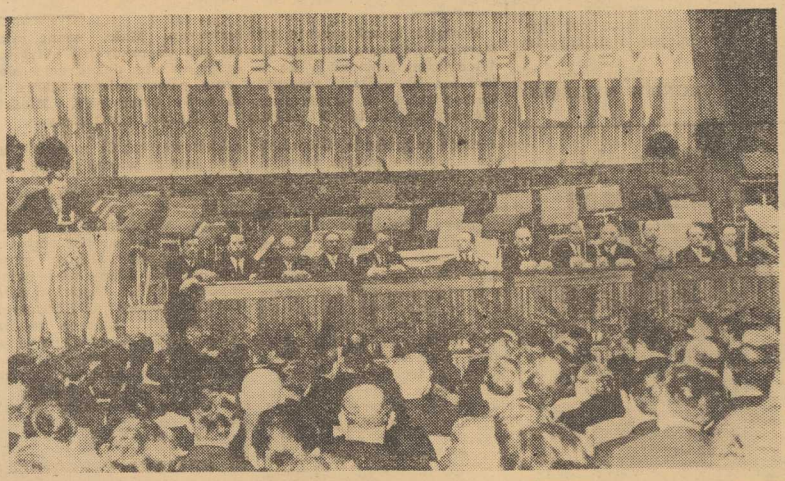

Gen. armii Paweł Batow

szef sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw Układu Warszawskiego

SZANOWNY Towarzyszu Przewodniczący! Szanowni Towarzysze Radni szczecińskiej Miejskiej i Wojewódzkiej Rady Narodowej. Pozwólcie, że przekażę wam i za waszym pośrednictwem wszystkim mieszkańcom miasta Szczecina i województwa moje serdeczne podziękowanie i głęboką wdzięczność za to wielkie wyróżnienie przyznania mi honorowego obywatelstwa waszego pięknego miasta. Cieszę się i będę z dumą nosić to miano.

Nie poznaliśmy Szczecina, tak jest zmieniony. Pamiętamy dni kiedy hitlerowcy rujnowali go z jakimś tępym i niczym nie uzasadnionym okrucieństwem.

Naród polski otrzymał to miasto zniszczone i rozbite. Tak samo zniszczone były dziesiątki innych miast i wsi, całe Pomorze. Dziś w Szczecinie jak i na wszystkich ziemiach Polski kipi pełne życie.

Jako jeden z tysiąca radzieckich żołnierzy uczestników bojów o wyzwolenie Polski, o wyzwolenie Szczecina, oraz moi towarzysze, z którymi przyjechałem na wasze braterskie zaproszenie, z zachwytem mówimy wam:

Jesteśmy dumni z waszego dzieła.

Wszystkim ludziom radzieckim, mieszkańcom republik Ukrainy i Białorusi, Środkowej Azji czy syberyjskiej tajgi — wszystkim jest dziś jednakowo bliska Polska, jednakowo droga jest sprawa radziecko-polskiej przyjaźni, sprawa naszej współpracy. Budowa socjalizmu, którą wy realizujecie, jest nie odłączną częścią gigantycznej pracy, realizowanej w całym naszym obozie.

Idziemy dziś niezłomnym, mocnym krokiem ramię przy ramieniu i nie ma takiej siły, która mogłaby rozbić bojowe szeregi naszej bratniej rodziny.

Cała 20-letnia historia powojennych radziecko-polskich stosunków — to praktyczna realizacja socjalistycznych zasad internacjonalizmu.

Nasze narody zdają sobie sprawę z tego, że na świecie są jeszcze siły, które planują nowe obłędne awantury wojenne przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom socjalizmu.

Zachodnioniemiecki rewizjonizm znów podniósł głowę. Na gruzach hitlerowskiego Wehrmachtu powstała obecnie półmilionowa Bundeswehra. Zachodnie Niemcy rwą się do broni jądrowej i plany powołania wielostronnych sił jądrowych NATO skierowane są na to, żeby zadowolić pretensje Bonn. Bońscy militaryści otwarcie głoszą pretensje do cudzych ziem, żądają przywrócenia granic z 1937 roku.

Zaporą na drodze zwolenników awantur wojennych jest Układ Warszawski. Kraje Układu Warszawskiego są w stanie odeprzeć każdą próbę agresji i bronić interesów pokoju.

Będziemy strzec jak źrenicy oka naszej przyjaźni scementowanej żołnierską krwią i roboczym potem. Będziemy żyć i pracować jak bracia w imię wiecznej polsko-radzieckiej przyjaźni, w imię komunizmu.

NA ZDJĘCIU: prezydium uroczystej akademii w 20 rocznicę wyzwolenia Szczecina. Przemawia I sekretarz KW PZPR A. Walaszek.

Fot. St. Cieślak

Gen. dyw. Wojciech Jaruzelski

wiceminister Obrony Narodowej

SZANOWNI Obywatele i Towarzysze! W imieniu żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego mam zaszczyt złożyć Wam — gospodarzom i budowniczym Szczecina serdeczne życzenia z okazji XX rocznicy wyzwolenia miasta.

Gdy 9 maja 1945 roku żołnierz I Armii stał na gruzach berlińskiej twierdzy Hitlera i nad Łabą, a żołnierz II Armii na przedpolach bratniej Pragi Czeskiej mogło się wydawać, że okrutnie doświadczona wojną ludzkość po raz ostatni użyła oręża. A jednak przez następnych lat 20 nigdy nie mogliśmy sobie pozwolić na stan pełnego odprężenia. Nasz pokojowy trud poddawany był nierzadko próbie odporności. Nie brak było w tym okresie niebezpiecznych prowokacji i zagrożeń. Jesteśmy dzisiaj świadkami zbrodniczych poczynań imperializmu wobec bohaterskiego narodu wietnamskiego. Znamy z własnego doświadczenia, czym jest agresja i okupacja. Dlatego jesteśmy całym sercem z walczącymi patriotami wietnamskimi.

Narody świata pragną wolności i pokoju. Naród nasz miłujący te dwie wielkie wartości był, jest i będzie zawsze po ich stronie. W tym też poczuciu uważnie obserwujemy co dzieje się w kraju, który już niejednokrotnie zburzył pokój świata, a naszemu narodowi przyniósł nieopisane cierpienia, obserwujemy co dzieje się w NRF.

Niestety w przededniu 20 rocznicy zwycięstwa odpowiedź nie może być spokojna. Militaryzm niemiecki rozgromiony 20 lat temu, znów posiada najsilniejszą armię w zachodniej Europie. Niemcy zachodnie stały się azylem hitlerowskich przestępców, inkubatorem sił wojny, arsenałem i koszarami imperializmu niemieckiego. Bońscy politycy, generałowie, czołowe partie polityczne i faszystowskie ziomkostwa, prześcigają się w rewizjonizmie. Ale czasy zmieniły się gruntownie.

Zapalczywi wodzowie Bundeswehry niegdyś zbrojni realizatorzy „nowego ładu" Hitlera, a dziś stawiający się w roli obrońców tzw. wolnego świata i tzw. prawdziwej demokracji powinni przypomnieć sobie dzień własnej bezwarunkowej kapitulacji — gdy byli pokorni i żałośni, gdy przysięgali, że już nigdy nie wezmą broni do ręki. Niech to wspomnienie uczy ich panowania nad wojennymi zapędami.

Z niezawodną tarczą sił obronnych Układu Warszawskiego praca naszego narodu mnożyć będzie wspólny dorobek, podnosić dobrobyt każdego obywatela, utwierdzać i udoskonalać wszystkie zdobycze socjalizmu w Polsce.

Niech wszystko co szczecińskie odpowiada rewizjonistom z NRF i wszelkim potencjalnym agresorom, że tu jest Polska i socjalizm. I że będzie tak zawsze.

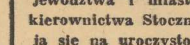

NA ZDJĘCIU: W Stoczni Szczecińskiej przed wodowaniem m/s „Paweł Szwytkoj". Goście w towarzystwie gospodarzy województwa i miasta oraz kierownictwa Stoczni udają się na uroczystość wodowania.

(Fot. St. Cieślak)

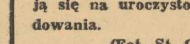

Antoni Walaszek

I sekretarz KW PZPR

PO WIEKACH germańskiej niewoli, piastowski Szczecin powrócił do Macierzy, czyniąc zadość sprawiedliwości dziejowej. W historii miasta, jako stolicy Pomorza Zachodniego, które również powróciło w ręce prawowitych włodarzy, rozpoczęła się nowa, piękna karta.

Przed 18 laty, bawiący wówczas w Szczecinie z okazji Tygodnia Ziem Zachodnich, sekretarz generalny PPR, wicepremier rządu i minister Ziem Odzyskanych, Tow. Władysław Gomułka na potężnej, 40-tysięcznej manifestacji na placu przed Miejską Radą Narodową wypowiedział słowa, których wymowa po dziś dzień jest i będzie zawsze aktualna:

„Ziemie Zachodnie stanowią obecnie i stanowić będą niezbędny warunek naszego istnienia. Prawdy historycznej, że Ziemie Odzyskane są integralną częścią państwa polskiego nikt zmienić nie może. Ziemie Zachodnie nie mogą być przedmiotem targów międzynarodowych. Niech cały świat wie, że Ziemie Odzyskane w ręku Polski — to pokój świata".

Szczecin wrócił do Polski w kilka dni po podpisaniu w Moskwie 20-letniego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Polską i Związkiem Radzieckim. Powiedzmy sobie szczerze — powrócił Szczecin do Macierzy właśnie dzięki temu układowi. Podpisany na kilkanaście dni przed kapitulacją Niemiec hitlerowskich zagwarantował on Polsce pomoc radziecką przy ustalaniu w Poczdamie naszej zachodniej granicy. Bez tej pomocy nigdy żądania Polski nie zostałyby spełnione.

Zwycięstwo Związku Radzieckiego nad hitlerowskimi Niemcami stworzyło warunki dla powstania w ich wschodniej części pierwszego w historii narodu niemieckiego państwa robotniczo-chłopskiego — Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Fakt ten pozwolił nam po raz pierwszy w dziejach ułożyć polsko-niemieckie stosunki na nowych podstawach. Granica polsko-niemiecka, która od wieków była nazywana granicą ognia i pożogi wojennej, stała się po raz pierwszy granicą pokoju i przyjaźni.

Dobroczynne skutki polsko-radzieckiego sojuszu odczuwamy przede wszystkim my, mieszkańcy Ziemi Szczecińskiej.

Toteż odnowienie układu polsko-radzieckiego powitane zostało przez społeczeństwo Ziemi Szczecińskiej z wielką radością i pełną satysfakcją.

I sekretarz KC KPZR tow. Leonid Breżniew mówiąc o nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej potwierdzonej w tekście nowego układu, oświadczył:

„Możecie być przekonani, drodzy przyjaciele, że jeśli ktokolwiek ośmieli się podnieść rękę na integralność terytorialną Polski Ludowej, na święte zdobycze narodu polskiego, nasz kraj wraz z wami stanie w ich obronie".

Naród polski zdał chlubnie egzamin. Ogromnym nakładem sił i środków materialnych zaludnił, zagospodarował i rozwinął Ziemie Zachodnie. Bilans naszego dorobku na tych ziemiach jest naprawdę wielki. Zagospodarowanie i rozbudowa sił wytwórczych na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski — to dowód niezwykłego dynamizmu i żywotności naszego narodu, wyzwolonych przez nowy ustrój społeczny i zryw patriotyczny.

Bilans naszego dwudziestoletniego dorobku wyznaczają takie trwałe pomniki, wzniesione ofiarnym trudem rąk i mózgów polskiego robotnika i inteligenta jak: 11 milionów ton przeładunkowych w ub. r. towarów przez port szczeciński, 114 zwodowanych statków o nośności ponad 600 DWT przez załogę Stoczni im. Adolfa Warskiego, 100 nowoczesnych statków PŻM i blisko 7 mln przewiezionej w ub. r. masy towarowej, 70 tys. odłowionych ryb przez flotylle „Odry", „Gryfa" i DBR-ów, odbudowane i zbudowane od podstaw dziesiątki zakładów przemysłowych w samym Szczecinie i na terenie województwa.

Skalę naszych dokonań określa ponad 90 tys. zbudowanych po wojnie nowych izb mieszkalnych i ponad 70 tys. odbudowanych, 5 trzy wyższe uczelnie ponad 5 tys. studentów, szybko rozwijają się szkolnictwo morskie, szeroka sieć szkół zawodowych, ogólnokształcących i szkolnictwa podstawowego, stale rozszerzające się i nowoczesniejące zaplecze materialno-techniczne dla upowszechnienia kultury.

Poważnego kroku naprzód dokonało w minionym dwudziestoleciu nasze rolnictwo, zbliżając się wysokością plonów z jednego hektara do czołówki krajowej.

Trudno tu nie podkreślić jednego, bardzo istotnego elementu, który obok niezaprzeczalnej ofiarności patriotyzmu społeczeństwa naszej Ziemi Szczecińskiej, w sposób zasadniczy decydował o dzisiejszej pozycji ekonomicznej i kulturalnej naszego województwa. Była nim przede wszystkim szczególna troska kierownictwa partii i rządu — i osobiście towarzysza Wiesława — o rozwój Pomorza Zachodniego. W miarę jak zasobniał nasz kraj, jak leczył się ze swych straszliwych ran wojennych, nasze stwo przeznaczało coraz większe nakłady inwestycyjne na rozwój gospodarki i kultury w naszym województwie.

Dzięki tej trosce staliśmy się jako województwo poważnym ośrodkiem przemysłowym, którego dynamika wzrostu była zawsze wyższa od przeciętnej krajowej.

Zawdzięczamy ten imponujący dorobek organizatorskiej i inspiratorskiej pracy naszych instancji i organizacji partyjnych, sojuszniczych stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych i społecznych, coraz lepiej wypełniających swe ustawowe funkcje terenowych organów władzy ludowej — radom narodowym, czego miniona kadencja jest dobitnym potwierdzeniem.

Ale jednocześnie w toku tej pracy i walki, w toku nauki i odbudowy przekształciliśmy samych siebie tworząc model socjalistycznego, zintegrowanego społeczeństwa. A przecież nie były to rzeczy ani łatwe ani proste. Przybyliśmy na te ziemie z różnych stron kraju, a nawet z różnych stron świata. Z Wileńszczyzny i z Wołynia, z Poznania i Warszawy, z podwawelskiego rodu i ze spokojnej wsi kieleckiej, z Francji i bezpośrednio z tak zwanych robót przymusowych z Niemiec.

Dla nas Ziemia Szczecińska — to ziemia ojczysta równie bliska jak Mazowsze czy Kielecki. Jesteśmy jednolitym społeczeństwem, wolnym od dzielnicowych nawarstwień i uprzedzeń, społeczeństwem, w codziennej pracy umacniającym swą dojrzałość polityczną i społeczną postawę, społeczeństwem na śmierć i życie związanym z Polską Ludową z socjalizmem.

I to jest najpewniejsza gwarancja dalszych naszych zwycięstw i sukcesów.

Ziemia oświecona

Rozwój oświaty w naszym województwie idzie w parze z osiągnięciami w wielu innych dziedzinach naszego życia społecznego i gospodarczego. Osiągnięcia te byłyby niemożliwe bez olbrzymiego rozwoju oświaty, bez powszechności nauczania, od tych bowiem czynników zależy w znacznej mierze wzrost tak potrzebnej ciągle kadry fachowców i specjalistów.

Ilekroć przystępujemy do bilansowania naszych osiągnięć na przestrzeni ostatnich lat, nie sposób nie przytoczyć kilku liczb, gdyż one stanowią najbardziej wymowną ilustrację tego co w ciągu XX-lecia dokonało się na Ziemi Szczecińskiej. Do roku 1956 wybudowaliśmy 12 szkół, a 128 obiektów szkolnych zostało odbudowanych. W 298 szkołach przeprowadzone zostały remonty szczegółowe.

Do roku 1964 zbudowaliśmy w naszym województwie 179 nowych szkół, kosztem 450 mln zł. Na budownictwo szkolne przeznacza się rocznie ok. 100 mln zł, przy czym w inwestycjach tych w znacznym stopniu partycypuje również społeczeństwo, które w roku ubiegłym przekazało na SFBS — 39 400 tys. zł. Z funduszów tych powstają głównie liczne szkoły — pomniki Tysiąclecia.

W szkołach naszych naucza 7 600 nauczycieli, z tego 5 100 pedagogów zatrudnionych jest w szkolnictwie podstawowym, pozostali w szkołach średnich i zawodowych. Kadry nauczycielskie dla potrzeb szkolnictwa przygotowują 4 licea pedagogiczne, 2 Studia Nauczycielskie, Liceum Wychowawczyń Przedszkoli. Dodajmy do tego ponad 1,5 tys. rzeszę nauczycieli, kształcących się zaocznie. Fachowców dla naszej gospodarki kształcą liczne szkoły zawodowe różnych typów. W samych tylko 72 zasadniczych szkołach zawodowych zdobywa wiedzę 16 500 osób, z których każdego roku rekrutuje się ok. 2 tys. absolwentów. A pozostają jeszcze szkoły przysposobienia rolniczego, technika rolnicze, szkoły przyzakładowe, liczne i różnorodne kursy. Nie wyczerpaliśmy bynajmniej wszystkich przykładów, ale już to skrótowe zestawienie ilustruje wystarczająco dobitnie, jak wielki postęp w zakresie nauczania nastąpił w naszym województwie w ciągu ostatnich lat.

W samym Szczecinie liczba szkół podstawowych wzrosła do 71 i w roku 1964 uczyło się w nich 51 267 uczniów. Wzrost liczby młodzieży w wieku szkolnym (wobec 48 884 uczniów w roku 1961) stwarzał konieczność budowy dalszych obiektów. W latach 1961—1964 wybudowano w Szczecinie 14 szkół podstawowych o 196 izbach lekcyjnych, co nie rozwiązało jednak zupełnie trudności lokalowych, z jakimi boryka się nasze szkolnictwo. Wynikają one głównie z faktu, iż nie został zrealizowany plan budowy szkół przewidujący oddanie w tym okresie 25 nowych obiektów. Tak więc szkoły, szczególnie placówki położone w śródmieściu, są nadal nadmiernie zagęszczone, co znacznie utrudnia proces nauczania i wychowania.

W programach szkół zdobyły już sobie prawo obywatelstwa zajęcia politechniczne, niezmiernie atrakcyjne dla większości młodzieży. Ma ona do dyspozycji w szczecińskich

Lata jak epoki

szkołach podstawowych 98 pracowni praktyczno-technicznych, 56 fizyko-chemicznych i 5 chemicznych, 39 biologicznych i 14 pracowni geograficznych. Pracownie te są w większości dobrze wyposażone w potrzebny sprzęt i urządzenia. Na te cele władze oświatowe wyasygnowały w ciągu ostatnich 3 lat 18 mln zł. Właściwe wykorzystanie pracowni, zwłaszcza technicznych, utrudnione jest jednak niedostatecznym zaopatrzeniem w niezbędne do zajęć materiały: blachę, tworzywa sztuczne, itp. Nauczyciele nadal czekają na otwarcie punktu sprzedaży tych materiałów wyłącznie dla szkół.

Mimo ciągłych trudności lokalowych, ciasnoty budynków powodujących tak uciążliwą dla dzieci i nauczycieli wielozmianowość — oświata szczecińska legitymuje się bardzo dużymi osiągnięciami. Młoda w większości, pełna zapału kadra nauczycielska poszukuje wciąż nowych form pracy, eksperymentuje. Ten trud przyniósł już i przynosi z każdym rokiem nowe owoce. Przysłowiowy oświaty kaganiec niesie już w Szczecinie drugie pokolenie, tu urodzone i tu wyrosłe. I ten bilans jest chyba najważniejszy i najbardziej wymowny.

ZBIGNIEW DYLIŃSKI

Słuchawki w bibliotece

Kilkaset płyt z nagraniami muzyki poważnej, rozrywkowej i do nauki języków obcych posiada pierwsza w Polsce bibliotека płytowa w Pałacu Młodzieży im. Juliana Tuwima w Łodzi. Została ona zorganizowana na wzór podobnych placówek upowszechniających muzykę w Czechosłowacji. Miłośnicy muzyki i uczący się języków obcych zamawiają interesujące ich płyty, a słuchają je przy pomocy słuchawek telefonicznych. Równocześnie korzystać może z płyt 39, a w ciągu dnia do 150 osób.

CAF—fot. Rozmysłowicz

Potentat w miasteczku

Początek bywał zwykle schematyczny. Małe, senne miasteczko, niebogata okolica. Więcej rąk do pracy niż potrzeba. Wieczorami powtarzało się to samo pytanie: dokąd uciec, dokąd iść, by uniknąć szarzyzny dnia powszedniego. Starzy w kółko: jakoś tu przeżyliśmy, to i wy przeżyjecie. Młodzi: nie chcemy już tak. Pójdziemy w świat i poszukamy...

I nagle objawienie. Gdzieś daleko i wysoko zapada decyzja. Będą budować fabrykę, kopalnię, hutę czy jakiś inny zakład przemysłowy. Tęponose buldożery, spychacze przeorywują grunty za miasteczkiem, płosząc pasące się tam krowy i kozy. W prowizorycznych barakach personalnicy angażują każdego, kto przychodzi. Co umiesz, co potrafisz? Nic? No, to pójdziesz na „łopaciarza". A potem zobaczymy. Zakładamy szkołę i technikum, tam będziesz mógł nabyć kwalifikacje, zdobyć konkretny zawód. Ciężarowe „Stary" rano i wieczorem tłuką się po wiejskich drogach, wożąc jeszcze nie robotników, a już nie chłopów...

Rosną za miasteczkiem kominy i budynki fabryczne. Mości się nowa droga. Na bocznicy kolejowej sapiące parowozy przetaczają ciężkie, wyładowane sprzętem i maszynami wagony.

Ani poznasz miasteczka. Po kocich łbach podskakują ciężarówki. Trudno o mieszkanie, o kwaterę, choćby na dni kilka. Ale wokół rosną już pierwsze bloki, mieszkania dla załogi przyszłego kombinatu. Miasteczko samo się nie pozna...

„Bogaty wujaszek" czy współgospodarz?

Statystyki podają, że jest ich około 500. Należą do przemysłu ciężkiego, górnictwa, energetyki, chemii. Reprezentują różne kierunki produkcji. Zatrudniają od tysiąca do kilkunastu tysięcy pracowników różnych specjalności.

Dla miasteczek, w których żyją i pracują, są uosobieniem władzy, jaką daje bogactwo. Ho, ho, taka fabryka to wszystko może — kiwają głowami miejscowi działacze — cóż dla nich znaczy kilkadziesiąt czy nawet kilkaset tysięcy złotych. Chcemy mieć nowe kino, trzeba namówić naczelnego dyrektora, mógłby dopomóc. Trzeba wybudować stadion — kombinat da ludzi i sprzęt. W przyzakładowej szkole może się uczyć jeszcze więcej młodzieży.

Ale przecież i ci w zakładzie mają coś do powiedzenia. Protestują. Nie chcemy tylko dawać bez końca. Chcemy też brać. Wypracowaliśmy spory fundusz, ale mamy wiele własnych potrzeb. Niech miasto nie myśli o nas jak o bogatych „wujaszkach", których można tylko „doić". A wtedy rada w krzyk. Przecież dla was robimy, wasi ludzie współrządzą miasteczkiem. Wasi ludzie... I tak rzecz się sprowadza do rad nego.

W imieniu przemysłu

Jest ich kilkadziesiąt tysięcy. Reprezentują w radach narodowych macierzyste zakłady pracy. W Turoszowie, Koninie, Adamowie, Rybniku, Tarnobrzegu, Pątnowie, Dębinie, Elblągu, w setkach miast, miasteczek, a nawet osad przemawiają głosem górników, hutników, metalowców, energetyków na posiedzeniach swoich miejskich, powiatowych czy nawet osiedlowych rad narodowych. I nie tylko przemawiają. W konkretnej, codziennej pracy starają się realizować postulaty załóg, współtowarzyszy pracy, sąsiadów... Wysuwają w ich imieniu projekty usprawnień w różnych dziedzinach życia miasta i okolicy. Odbywają się spotkania aktywu społeczno-gospodarczego kluczowych zakładów z prezydiami rad narodowych.

Roboczym efektem takich spotkań bywają czyny społeczne, rozwiązujące wiele problemów ekonomicznych i społecznych miast i miasteczek. Bez pomocy potentatów przemysłowych wiele naglących potrzeb miast nie doczekałoby się rychłej realizacji. Współudział w budowie nowych dróg dojazdowych, w rozszerzeniu sieci komunikacji miejskiej, w oświetleniu miast i miasteczek, w modernizacji ulic, w budowie stadionów, kąpielisk, w remontach budynków mieszkalnych, świetlic, przedszkoli i szkół — oto niektóre tylko efekty współpracy rad narodowych z przemysłem kluczowym.

Wartości włożone w rozwój życia społecznego miast i osiedli, dotacje i pomoc finansowa wielkich zakładów pracy — obliczane są na miliardy złotych.

Praca wielu radnych reprezentujących interesy wyborców, a zatrudnionych w kluczowych zakładach, pomaga radom narodowym w rozwiązywaniu zadań często gęsto przerastających siły i możliwości aparatu etatowego. Zwłaszcza wtedy, gdy chodzi o skomplikowane problemy techniczne, konstrukcyjne czy ekonomiczne lub finansowe.

Dla wielu miasteczek i osiedli udział kluczowego przemysłu we współgospodarzeniu oznacza spełnienie nadziei na poprawę warunków bytowych, socjalnych i kulturalnych. Współtwórcą tych wielu udanych mariaży pragnień i możliwości jest właśnie dobrze pracujący radny. Na co dzień robotnik, majster, inżynier!

Jerzy SOKOŁOWSKI

Klub

Nowoczesny budynek mieszczący klub i kinoteatr na Helu, to jeden z ostatnich obiektów kulturalnych zbudowanych w minionej kadencji miejscowej rady narodowej. Inwestycja ta ma nie tylko znaczenie lokalne. Korzystają też z niej liczni wczasowicze.

CAF—fot. Uklejewski

Kryzys? Kinomani zaprzeczają, ale...

Od dłuższego już czasu trwa polemika na temat polskiej twórczości filmowej. Oczywiście chodzi w tym przypadku o nasze filmy fabularne, jak dotąd bowiem na produkcję krótkometrażową nie mamy powodu narzekać. Jedni więc rozdzierają szaty nad kryzysem, który przeżywa „fabuła", inne wypowiedzi nacechowane są optymizmem. Nie miejsce tu na dociekanie, kto w tym sporze ma rację. W każdym bądź razie bardzo niesłuszne jest ignorowanie przez naszą krytykę filmową opinii publiczności kinowej o polskich filmach.

Okazuje się bowiem, że mimo systematycznie maleją frekwencji w kinach, spowodowanej różnymi przyczynami, m. inn. rozwojem TV, w przeciwieństwie do zagranicznych pozycji repertuarowych — polskie filmy cieszą się coraz większą sympatią miłośników X Muzy. Przykładem — opracowany niedawno przez Centralę Wynajmu Filmów materiał statystyczny.

W ubiegłym roku polskie filmy obejrzało w naszym kraju ponad 33 miliony widzów, a więc o prawie 4 miliony więcej niż w 1963 roku. W liczbie tej mieszczą się tylko pozycje nowe, których premiery miały miejsce w ubiegłym roku. A przecież dziesiątki „starszych" filmów rodzimej produkcji wciąż wędruje po ekranach, podwyższając konto polskiej kinematografii.

Spośród premierowych, ubiegłorocznych filmów rekordową wprost frekwencją cieszyła się komedia „Gdzie jest generał" Chmielewskiego, którą obejrzało w 1964 roku 1 800 tys. widzów. Na drugim miejscu znalazł się film o diametralnie innej tematyce: „Koniec naszego świata" Wandy Jakubowskiej — 1 250 tys. widzów. Kolejno uplasowały się filmy: „Żona dla Australijczyka" S. Bareji (1 250 tys. widzów), „Dwa żebra Adama" (1 mln widzów), „Spotkanie ze szpiegiem", „Giuseppe w Warszawie" i „Rozwodów nie będzie". Z wyjątkiem więc filmu o Oświęcimiu reżyserii Wandy Jakubowskiej, wszystkie pozostałe bestsellerowe pozycje — to komedie lub filmy utrzymane w konwencji komediowej. Wniosek prosty: ten gatunek sztuki filmowej powinien zajmować poczesne miejsce w planach produkcyjnych naszej kinematografii.

Tymczasem spośród kilkunastu przygotowywanych obecnie, realizowanych lub też oczekujących w kolejce do widza filmów, komedię reprezentuje tylko jeden tytuł — „Święta wojna", której produkcję podejmuje w bm. reżyser Julian Dziedzina. Supremacja wszelkiego rodzaju „poważnych" dramatów psychologicznych, społecznych, obyczajowych — całkowita.

Na pewno błędem byłoby nawoływanie do odwrócenia tych proporcji na korzyść komedii. Wydaje się jednak, że zachowanie rozsądnych proporcji, przy opracowywaniu planów tematycznych przez wiadze kinematografii — jest niezbędne. „... Nie mają racji producenci z Hollywood robiąc filmy „pod publiczkę", ale nie mają jej również ci „którzy lekceważą gusty i zainteresowania publiczności" — powiedział kiedyś słynny francuski twórca filmowy, Rene Clair.

(le)

Namiętności i pasje

UCZESTNICZYŁEM NIEDAWNO w bardzo uroczystej, że się tak wyrażę, dyskusji podczas której jeden z jej uczestników mówiąc o dzisiejszej młodzieży miał jej nieco za złe, iż krytykuje ona program TV. „Dwadzieścia lat temu — grzmiał mówca — nie marzyło się nam o telewizji". Zgoda. Nie marzyło się zresztą nie tylko nam. Ale byłby to, moim zdaniem, fatalny objaw, gdyby dzisiejsza młodzież nie krytykowała programu TV. Świadczyłoby to albo o tym, iż uważa go ona za doskonały (co prawdą nie jest), albo iż nic co dzieje się na małym ekranie tych młodych ludzi nie obchodzi (co również, jak wiemy, prawdą nie jest). Wydaje mi się jednak, że intencje tego mówcy były szczere i chodziło mu raczej o podkreślenie niewątpliwie doniosłego faktu, iż polska telewizja sięga dziś od Lublina po Szczecin, od Gdańska po Zakopane. A właściwie nie tyle dziś, tylko od kilku już dobrych lat, że — dalej — jest potężnym — chociaż czasami jeszcze niezbyt doskonałym technicznie — środkiem przekazywania ważkich treści politycznych, społecznych i artystycznych, środkiem spełniającym także na pewno wielką rolę integracyjną.

Wiemy wszyscy jak wiele jest jeszcze takich, czy innych niedociągnięć w pracy TV, świadczą o tym listy napływające do niżej podpisanego, czy też na adres samych zainteresowanych. Te listy to jednak tak że widomy znak, że emitowany program, program, który z każdym dniem obejmuje coraz to więcej osób, coraz to większy obszar kraju, znajduje się ciągle w centrum uwagi i zainteresowania. Niebagatelna to sprawa być jednocześnie gazetą, teatrem, wolną trybuną, kinem, czy stadionem dla wielomilionowej rzeszy ludzi, ludzi o najprzeróżniejszych temperamentach, wykształceniu, wieku oraz tysiącu innych różnic. Mówi się i pisze, iż wszelkie żale, pretensje i spory o TV ustaną z chwilą gdy ruszy jej II program. Myślę, iż tych namiętności nie uspokoi nawet program III. TV jest zbyt wielkim „zwierciadłem" naszego (nie tylko) życia, naszych czasów, by mogła nas kiedyś przestać obchodzić i pasjonować.

ALIGATOR

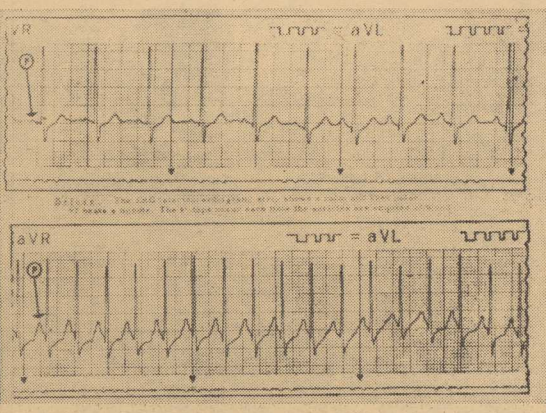

Jak wyglądał Kolumb? Wszystkie znane ogólnie podobizny wielkiego żeglarza powstały po jego śmierci. Rysownicy i malarze opierali się na relacjach współczesnych Kolumbowi, a nierzadko po prostu zawierzali własnej fantazji.

Prawdziwy portret Kolumba

Ostatnio pewien zachodnioniemiecki numizmatyk odnalazł prawdziwą podobiznę Kolumba. Jest to brązowy medal, na którym wyobrażony jest profil męski opatrzony podpisem „Christophero Colombo". Według opinii znalazcy, wykonanie i rodzaj napisu wskazują na to, że medal pochodzi z początku XVI wieku, tj. z ostatnich lat życia Kolumba. Twórcą medalu jest wybitny ówczesny rzeźbiarz - portrecista — Guido Mazzoni.

Polacy lubią kino

Co trzeci dorosły mieszkaniec miasta bywa w kinie przeciętnie raz w tygodniu. Z tego wynika, że po pierwsze: my Polacy lubimy kino, a po drugie, że film jest jednym z najważniejszych środków kulturalnego oddziaływania na społeczeństwo. Wobec tego, nic co filmowe nie jest nam obojętne.

Popularność zobowiązuje między innymi do wnikliwego śledzenia gustów, ocen, kryteriów wyboru itp, czym zajął się Ośrodek Badania Opinii Publicznej. Przebadanie dwutysięcznego grona kinomanów pozwala na pewną orientację. A zatem kilka ciekawych stwierdzeń:

Najbardziej interesują się kinem ludzie młodzi. Ponieważ w tym względzie nie odgrywa różnicy przynależność społeczno-zawodowa, film można uznać za czynnik sprzyjający zanikaniu dystansu kulturalnego.

Ponad 41 proc. osób objętych badaniem wybiera film, kierując się jego rodzajem. Jest to najczęstszy z motywów wyboru. Tuż za nim idzie porada znajomych. Dopiero na trzecim miejscu zachętą do obejrzenia bywa nazwisko znakomitej gwiazdy. Chyba na korzyść naszych widzów świadczy, że tylko 11 proc. specjalnie nie wybiera. Dodajmy, że np. we Francji zasadniczym magnesem jest nazwisko aktora, a gatunek filmu nie odgrywa roli. Francuzi w mniejszym stopniu niż my podlegają sugestii prasy i radia.

Miłą niespodzianką było stwierdzenie dość wyrobionego gustu polskich kinomanów. Od powiadając na pytanie, które filmy podobały się im najbardziej, wymieniali na pierwszych miejscach z reguły obrazy wybitne. W sposób dojrzały potrafili także umotywować ten wybór. Na pierwszych miejscach znalazły się takie momenty jak dobra gra aktorów, ciekawy temat i autentyzm, zgodność z prawdą historyczną.

Jak wiadomo ocena krytyki i widza dość często bywa odmienna. Jak wskazuje opracowanie ankiety, im wyższe wykształcenie widza, tym jego zdanie bliższe jest zdaniu recenzenta.

(iws)

W czasie występów słynnego (wśród nastolatków) („Rolling Stones" w Sztokholmie przeprowadzono ciekawy eksperyment: dwom 16-latkom zainstalowano aparaty EKG i liczniki do mierzenia pulsu, by przekonać się, jaka jest reakcja serca na tak silne wzruszenia. Okazało się, że liczba uderzeń serca wzrasta do 190 na minutę, a zwiększone wydzielanie adrenaliny wskutek dużego napięcia nerwowego powoduje arytmię serca.

„Rolling Stones" i EKG

Tak reagują dzieci na pojawienie się piosenkarza na estradzie.

Z prawej u góry — elektrokardiogram, wykonany przed występem — serce bije równo, 97 uderzeń na minutę (co zresztą już jest za dużo); u dołu zapis elektrokardiografu w chwili pojawienia się Mike'a Jaggera — 170 uderzeń na minutę.

CAF

Kurier z myszką

(26.IV.—2.V.1949 r.)

✦ OKZZ oraz Stowarzyszenie Inżynierów i Techników przy DOKP w Szczecinie organizuje dwudniową wycieczkę do Gdyni i Gdańska. Głównym celem wycieczki jest podjęcie współzawodnictwa z kolejarzami Wybrzeża.

✦ Z okazji wyremontowania Domu Marynarza w Szczecinie poznańska odlewnia metali „Odlew" przysłała w darze odlane z metalu dwa godła państwowe o łącznej wartości ok. 80 tys. zł.

✦ Załoga nabrzeża „Arsenał" w ciągu doby z 24 na 25 bm. osiągnęła nowy rekord w przeładunku węgla. Rekord ten wynosi 4.079,79 ton, co stanowi nadwyżkę do rekordu poprzedniego o 190 ton.

✦ W porcie szczecińskim trwa ożywiony ruch. W dniu 27 bm. zawinął tu 1 300 w br. statek bandery szwedzkiej.

✦ Do Szczecina przybędzie słynny czechosłowacki teatr lalek prof. Skupy. Teatr ten powstał w 1917 roku w Pilźnie i od razu zyskał sobie olbrzymią popularność wśród dzieci czechosłowackich.

✦ Szkoła Morska w Szczecinie obchodziła swą podwójną rocznicę: 29 rocznicę powstania i drugą rocznicę jej działalności w Szczecinie.

✦ W numerze pierwszomajowym „Kuriera Szczecińskiego" okolicznościowe artykuły zamieścili: wojewoda szczeciński, Włodzimierz Migoń, przewodniczący WRN — Józef Pietrusiński i prezydent miasta, inż. Piotr Zaremba.

✦ W pochodzie pierwszomajowym w Szczecinie wzięło udział 100 000 osób. W przeddzień 1 maja w uroczystej akademii wziął udział i wygłosił przemówienie członek KC PZPR, prof. Oskar Lange.

SZPERACZ

Psie życie...

„SHEILA", wspaniały, czarny łamnik w wieku 10 miesięcy, podpisał ostatnio czek na sumę 297 dolarów, kładąc na blankiecie odcisk swojej łapy. Jego właściciel, S. F. Booth, dyrektor wielkiego magazynu w Madison (USA) otworzył swemu ulubieńcowi konto w banku.

(Z)

Osłony do telewizorów

Krajowy przemysł szklarski otrzymuje sporo nowych maszyn i urządzeń, dzięki czemu może podejmować produkcję specjalnego gatunku szkła. W roku bieżącym należy m. in. oczekiwać zwiększenia produkcji szyb panoramicznych dla samochodów oraz szkła hartowanego do osłony lamp kinoskopowych. Przewiduje się, że w br. wszystkie telewizory krajowej produkcji zostaną zaopatrzone w tego rodzaju osłony krajowego wyrobu.

Porzucona TWIERDZA

Kazimierz Golczewski (58)

Oprócz władzy komendanckiej organizowała się już wówczas na Pomorzu Zachodnim nowa polska władza, którą reprezentowała pierwsza grupa, organizująca aparat administracyjny.

Polska zachodnio-pomorska grupa administracyjna została zorganizowana w Warszawie w ostatnich dniach marca 1945 r. 6 kwietnia 1945 r. na dziesięciu samochodach ciężarowych wyjechała ta grupa, licząca około 160 osób pod kierownictwem ob. Kaczochy — Józewskiego, Pełnomocnika Rządu R.P. na Okręg Pomorze Zachodnie — do Piły, obranej na pierwszą siedzibę władz wojewódzkich. Po zakontraktowaniu uzupełnień osobowych w Łodzi i Poznaniu — grupa przybyła do Piły 14 kwietnia 1945 r. W czasie podróży, dnia 10 kwietnia pełnomocnik Kaczocha — Józewski został odwołany na stanowisko wiceministra administracji publicznej. Na jego miejsce mianowany został ob. pplk. Leonard Borkowicz, dotychczasowy Pełnomocnik Rządu R.P. przy I Froncie Białoruskim.

W Pile pod kierunkiem inż. Maciejewskiego zaczęto organizować obwodowe (powiatowe) grupy operacyjne, które miały obsadzać i przejmować władzę w poszczególnych powiatach. Wyjeżdżały one sukcesywnie z Piły od 18.IV. do 19.V.1945 r. Pomorze Zachodnie w drugiej połowie kwietnia 1945 r. było już prawie całe wyzwolone, poza wyspą Wolin i lewobrzeżną częścią miasta Szczecina wraz z jego zapleczem. Wiadomo było ogólnie, że Szczecin jako stolica Pomorza winien przypaść Polsce, ale były i tacy, którzy w tej kwestii mieli pewne wątpliwości. Do nich należeli niektórzy politycy angielscy i amerykańscy, wprowadzający już do rozmów jałtańskich nastroje targów i niejasności. Dla nowych gospodarzy Pomorza Zachodniego nie było jednak faktów spornych. Na wiadomość o wyzwoleniu Szczecina Pełnomocnik Rządu R.P. na Okręg Pomorze Zachodnie (przebywający zresztą w tym czasie służbowo w Warszawie) postanowił niezwłocznie mianować prezydenta miasta Szczecina i polecić mu objęcie władzy w mieście. Wybór padł na inż. Piotra Zarembę, który pełnił w Pile funkcję Kierownika Biura Planowania Regionalnego na rejon Pomorza Zachodniego. Inż. Zaremba bawił 26 kwietnia w Poznaniu i tu zastała go wiadomość o wyzwoleniu Szczecina. Od kpt. Jaśkiewicza, który wówczas zastępował Pełnomocnika Rządu przy I Froncie Białoruskim dowiedział się, że natychmiast mają oni razem wyjechać do Piły, gdyż od Borkowicza z Warszawy przyszła depesza o tej mniej więcej treści: **„Obsadzić niezwłocznie Szczecin. Wybrać Prezydenta Miasta, stworzyć Zarząd Miejski. Przygotować kwatery dla Urzędu Pełnomocnika i dokonać przeniesienia Urzędu z Piły do Szczecina".**

Wieczorem 27 kwietnia inż. Zaremba i kpt. Jaśkiewicz przybyli do Piły: **„Tam** — jak napisał inż. Zaremba w swych notatkach — **nic jeszcze nie wiedzą o rozkazie obsadzenia Szczecina. Przy kolacji w stołówce „Bezpieczeństwa", omawiamy pokrótce wraz z mgr Madurowiczem oraz kpt. Jaśkiewiczem sposób działania. Rozmowa przenosi się niedługo już na szersze tory: nie mamy jeszcze skrystalizowanego systemu działania, ale wiemy już od czego trzeba zacząć".**

W ten sposób zrodził się czyn, oparty wprawdzie więcej na fantazji i improwizacji, niż na realnym rozeznaniu wszystkich faktów, jakie wiązać się mogły ze sprawą organizowania władzy polskiej w Szczecinie.

(C.d.n.)

PIĘKNYM, sportowym akcentem rocznicy XX-lecia wyzwolenia Szczecina była niedzielna „SZTAFETA ZWYCIĘSTWA" Kołobrzeg — Szczecin oraz uliczne biegi rozstawne organizowane przez MKKF iT, AZS, SZS i naszą redakcję. Na zdjęciu: start żeńskich drużyn szkolnych, wśród których najlepszą okazała się sztafeta ZAS. SZKOŁY ZAWODOWEJ zwyciężając przed Lic. nr 6 i Zas. Szkołą Odzieżową. Wśród zespołów męskich zwyciężyło TECHNIKUM BUDOWLANE przed Techn. Gastronomicznym.

Foto: St. Cieślak

Piłka nożna

Liga okręgowa

Arkonia Ib — Odra Chojna	1:2
Flota Świnoujście — Wiarus	3:0
Czarni — Osadnik Myślibórz	9:0
Dąb Dębno — Gryf Kamień	2:0
Pogoń Bart. — Błękitni	2:1
Pogoń Ib pauzowała.	

TABELA

1. Czarni Szczecin	30:4	59:12
2. Dąb Dębno	22.12	28:17
3. Pogoń Barlinek	19:13	35:25
4. Pogoń Ib Szczecin	15:15	37:29
5. Arkonia Ib Szczecin	15:19	31:28
6. Błękitni Stargard	15:11	26:26
7. Odra Chojna	13:17	29:26
8. Wiarus Szczecin	13:19	20:28
9. Gryf Kamień	13:19	14:30
10. Osadnik Myślibórz	13:21	26:51
11. Flota Świnoujście	12:20	28:55

W ŚRODĘ rozegrane zostanie w Chojnie zaległe spotkanie piłkarskie o mistrzostwo ligi okręgowej pomiędzy miejscową Odrą i Pogonią Ib Szczecin. (n)

J. Mikołajczyk jedzie do Austrii

DZIŚ wieczorem znany kolarz szczecińskich Czarnych — J. MIKOŁAJCZYK wyjedzie do Austrii, gdzie weźmie udział w międzynarodowym wyścigu dookoła tego kraju. Jest on jedynym kolarzem polskim, który startować będzie w tej imprezie.

Natomiast dwóch innych kolarzy tego klubu zakwalifikowało się do drużyny, która startować będzie w wyścigu dookoła Rumunii. Są to MIKULSKI i, jako rezerwowy, ks. MIKOŁAJCZYK. (p)

Szczecińskie osady studenckie walczą

o nagrodę I sekretarza KW PZPR — A. Walaszka

400 wioślarzy

z Berlina, Warszawy i Poznania startuje w tradycyjnych regatach 1-majowych na Odrze

WCZORAJ ODWIEDZIŁ NASZĄ REDAKCJĘ PREZES OZTW W SZCZECINIE P. HIERONIM CEGIELSKI, KTÓRY POINFORMOWAŁ O STANIE PRZYGOTOWAŃ DO TRADYCYJNYCH 1-MAJOWYCH REGAT WIOŚLARSKICH, ROZGRYWANYCH JAK CO ROKU NA ODRZE.

TYM RAZEM, w związku z XX-leciem Ziem Zachodnich, będą one miały wyjątkowo uroczystą oprawę i niezwykle silną obsadę. Udział zapowiedziały w nich osady z Berlina, Warszawy, **Poznania, Wrocławia, Bydgoszczy, Olsztyna, Tczewa, Płocka, oraz, oczywiście, Szczecina.**

W sumie do naszego miasta przyjeżdża ok. 400 wioślarzy, którzy na 110 łodziach walczyć będą o zwycięstwo w 26 biegach. Meta tych pasjonujących regat znajdować się będzie na wysokości Dworca Autobusowego.

JAK ZWYKLE wielką atrakcją 1-majowych zawodów będzie bieg z udziałem załóg **szczecińskich wyższych uczelni, walczących o nagrodę I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Szczecinie, Antoniego WALASZKA.** Przypominamy, iż w ubiegłym roku nagrodę tę zdobyła osada **Państwowej Szkoły Morskiej.** Czy uda się „wilkom morskim" obronić ją w tym roku, przed na pewno nie zamierzającymi „spasować" załogami pozostałych wyższych uczelni? Jedno jest pewne — walka zapowiada się bardzo interesująco. A więc do zobaczenia nad Odrą! (ms)

Jutro rewanż Polonia - Liege

JUTRO W BYTOMIU rozegrane zostanie rewanżowe spotkanie półfinału piłkarskiego PUCHARU INTERTOTO, Polonia — Liege. Jak wiadomo pierwszy mecz tych zespołów zakończył się zwycięstwem Belgów 1:0 i istniałyby szanse na odrobienie tej niskiej porażki, gdyby nie fakt, iż w niedzielę Polonia zademonstrowała słabiutką formę doznając katastrofalnej klęski w meczu z Gwardią (0:5).

Ogniwo contra Warnemünde

1 I 2 MAJA wystąpi w Nowogardzie i Szczecinie zapaśnicza reprezentacja Warnemünde, skupiająca w swych szeregach czołowych zawodników okręgu rostockiego. Przeciwnikiem zespołu niemieckiego będzie reprezentacja szczecińskiego Ogniwa, wzmocniona 2 zawodnikami Poznania. Ustalenie składu drużyny szczecińskiej nastąpi 27 bm. o godz. 17.30 w hali sportowej, podczas zebrania sekcji. (ms)

Sensacyjna porażka Zielińskiego

SENSACYJNĄ PORAŻKĄ reprezentanta Polski na tegoroczny Wyścig Pokoju - Rajmunda Zielińskiego zakończył się wyścig na dystansie 100 km będący I eliminacją mistrzostw Szczecina. Po pięknej walce na trasie, podczas której rej wodzili — Woźniak, Faligowski, Jarema, Zieliński, oraz J. i Cz. Mikołajczykowie na mecie zameldował się jako pierwszy Czesław Mikołajczyk, zwyciężając w pięknym stylu. Po drugiej eliminacji — był nią wyścig indywidualny na czas, okazało się iż tytuł mistrzowski przypadł w udziale FALIGOWSKIEMU (Ogniwo), przed J. i Cz. MIKAŁAJCZYKAMI (Czarni).

SENIORZY:
1. **FALIGOWSKI (Ogniwo)**
2. **J. Mikołajczyk (Czarni)**
3. **Cz. Mikołajczyk (Czarni)**

JUNIORZY:
1. **KUJAWA (LZS Szczecin)**
2. **Labocha (LZS Nowogard)**
3. **Kuczyński (Czarni)**

MŁODZICY:
1. **ZAWADZKI (Pomorze)**
2. **Broszczak (Ogniwo)**
3. **Kurnicki (Arkonia)**

(p.)

Szemel najszybszym pływakiem Polski

PODCZAS rozegranych w Krakowie pływackich mistrzostw Polski z zawodników okręgu szczecińskiego największe sukcesy odniósł reprezentant Arkonii — LESZEK SZEMEL, zdobywając 2 mistrzowskie tytuły (na 100 i 200 m dow. — 57,9 i 2,07,4), 1 wicemistrzowski (100 m mot.), oraz zajmując 3 miejsce na 50 m dow. Za te piękne sukcesy otrzymał on m. in. Puchar Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Ponadto WOJTAKAJTIS z Neptuna zdobył tytuł wicemistrza Polski na 400 m dow. bijąc jednocześnie rekord kraju juniorów i młodzików — 4,38,9. Z pozostałych naszych reprezentantów Depta i Paradowska zajęli 3 lokaty. (ms)

Szansa, której nie wolno zmarnować!

„Renesans" zapasów

JESZCZE KILKA LAT TEMU SZCZECIŃSCY ZAPAŚNICY, ZAWODNICY JEDYNEJ TEGO TYPU SEKCJI W NASZYM MIEŚCIE, SKUPIENI WOKÓŁ TRENERA SZAJEWSKIEGO ODNOSILI LICZNE SUKCESY NA KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH MATACH, A W I LIDZE ZAJMOWALI CZOŁOWE MIEJSCE. MIŁOŚNIKOM ZAPASÓW NIE SĄ OBCE NAZWISKA: LESZSZAK — TRZYKROTNY MISTRZ POLSKI, ZAMBRZYCKI — WIELOLETNI CZŁONEK KADRY NARODOWEJ, PODOBNIE MAJDAŃSKI, KUBISZYN, AWIERIANOW, BIEGAŃSKI, DYKSA, NIE MÓWIĄC JUŻ O DWUKROTNYM OLIMPIJCZYKU, DOŚWIADCZONYM I ODDANYM WYCHOWAWCY MŁODZIEŻY — SZAJEWSKIM. TYM LUDZIOM UPRAWIANIE SPORTU NIE PRZESZKADZAŁO W NAUCE.

TO BYŁO PARĘ LAT TEMU. Zmieniały się kluby. „Spójnia", „Sparta", „Pogoń" i wreszcie niezamożna sekcja „OGNIWA".

Od kilku miesięcy obserwujemy w naszym województwie szybki „renesans" zapaśnictwa. Wystarczyło zorganizować w terenie kilka zawodów pokazowych, by ta niedoceniana ma ło propagowana dotychczas w naszym okręgu dyscyplina znalazła wielu zwolenników, szczególnie wśród młodzieży zrzeszonej w **Ludowych Zespołach Sportowych.**

Tylko w listopadzie i grudniu ub. roku powstały sekcje zapaśnicze w Nowogardzie, Stargardzie i Pyrzycach. Na tym nie koniec. Jak poinformowali nas działacze wojewódzkich władz LZS dalsze trzy są w trakcie organizacji. Będą więc mieć swoje sekcje Wolin, Przęsocin koło Polic i Buk w powiecie Szczecin.

NIE ZAPOMNIANO RÓWNIEŻ o zapewnieniu nowo powstałym sekcjom fachowej kadry trenersko-instruktorskiej. Z inicjatywy Wojewódzkiej Rady Zrzeszenia LZS zorganizowano w styczniu br. trzytygodniowy kurs dla instruktorów i pomocników instruktorów, na którym przeszkolono 20 osób. Poza tym przeprowadzono kurs dla sędziów zapaśniczych.

Władze LZS poszły znacznie dalej. Powierzono byłemu członkowi kadry olimpijskiej — Tadeuszowi Majdańskiemu funkcję trenera-koordynatora. **Zapadła również decyzja PZZ i WKKFiT o powołaniu w najbliższym czasie Okręgowego Związku Zapaśniczego z siedzibą w Szczecinie** (dotychczas podlegaliśmy Poznaniowi).

WSZYSTKO TO DOPIERO POCZĄTEK. Jeżeli akcja ta znajdzie poparcie i pomoc u miejskich i wojewódzkich władz sportowych oraz klubów związkowych, to wyniki mogą przejść nasze najśmielsze oczekiwania. Tej szansy nie wolno zmarnować.

BOLESŁAW JANIUREK

Szczecin — Neubrandenburg

w boksie

Czy uda się rewanż za porażkę?

JUTRO o godz. 18 w szczecińskiej hali sportowej rozegrane zostanie międzynarodowe spotkanie bokserskie zespołów młodzieżowych Szczecin — Neubrandenburg, które będzie rewanżem za niedzielne spotkanie tych zespołów w Stargardzie. Mecz zakończył się zwycięstwem Niemców 13:9 (stoczono 11 walk), a punkty dla naszej drużyny zdobyli: KACZORKIEWICZ, J. GRĄŻAWSKI, PYRZYŃSKI, NIŻAŁOWSKI i WOJCIECHOWSKI. Jak nas poinformowano w jutrzejszym spotkaniu Szczecin ma pełne szanse na pokonanie zespołu gości, gdyż reprezentacja naszego miasta wystąpi w pełnym i najsilniejszym składzie. (ms)

Ze świata

NOWY JORK. Z cyklu eliminacji do przyszłorocznych piłkarskich Mistrzostw Świata w grupie 13 spotkały się zespoły Meksyku i Kostaryki. Mecz zakończył się remisem 0:0.

W środę rusza piłkarska Liga Szkolna

60 drużyn na starcie:

MIARĄ POPULARNOŚCI JAKĄ CIESZY SIĘ PIŁKA NOŻNA WŚRÓD MŁODZIEŻY jest fakt, iż na starcie **Szkolnej Ligi Trampkarzy,** której rozgrywki rozpoczynają się jutro, staje 60 (słownie sześćdziesiąt!) drużyn, podzielonych na 6 grup. Jak nas poinformowali organizatorzy Ligi, będzie ona przeprowadzała swe rozgrywki do czerwca. Bardzo istotnym jest tu fakt, **iż ligowe walki wchodzą już na stałe do sportowego kalendarza i rozgrywane będą co roku.** Warto więc, aby zainteresowali się nimi bliżej trenerzy i działacze skupieni wokół OZPN-u, traktując Szkolną Ligę jako naturalne zaplecze dla szczecińskiego piłkarstwa.

Same rozgrywki, które — jak już powiedzieliśmy, trwać będą do czerwca, odbywają się systemem **„każdy z każdym"**, a zwycięzcy walk w grupach zmierzą się ze sobą o tytuł mistrza Szczecina. Życzymy młodym piłkarzom wielu emocji, nie gorszych niż na spotkaniach ekstraklasy. (ms)

SZCZECIŃSKA
SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
zawiadamia, że sklepy MHD i PSS
przyjmują zapisy
na dostawę maślanki
do domów na m-c maj 1965 r.

KEFIRU ✦ MAŚLANKI ✦ JOGURTU,
żądajcie we wszystkich sklepach
z artykułami nabiałowymi!
1220-K

**WOJEWÓDZKI ZARZĄD KIN
W SZCZECINIE,**
pl. Batorego 3, tel. 395-71
**zakupi szafy stalowe
i kasy pancerne**
różnych wielkości w stanie użytkowym lub wymagającym remontu.
1205-K

**POLSKIE
BIURO
PODRÓŻY
„ORBIS"**
zaprasza
POLSKIE BIURO PODRÓŻY ORBIS
amatorów wypoczynku
nad Adriatykiem w **Jugosławii:**

do Lovranu 15-dniowa wycieczka samolotem, wyj. od czerwca do października, w cenie od 5 590 zł do 7 030 zł;
do Verudeli i Kastel Stari 18-dniowa wycieczka
pociągiem specjalnym, wyj. od maja do września w cenie od 5 350 do 6 670 zł;
do Herzegnowi 15-dniowa wycieczka samolotem IŁ-18.
wyj. 27. V., 30. IX., 14. X.,
w cenie 7 550 do 8 880 zł.

Sprzedaż miejsc prowadzi Oddział PBP „Orbis" **Szczecin, Al. Wojska Polskiego 1** oraz Oddziały i Ekspozytury PBP „Orbis" na terenie całego kraju.
1240-K

Przetargi

Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Szczecinie ul. Żółkiewskiego nr 12 ogłasza przetarg na wykonanie fundamentu pod wagę wozową. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione i prywatne. Otwarcie ofert w dniu 5. V. 65 r.

Kupno

MASZYNĘ do pisania z rosyjskim alfabetem, pilnie zakupi Spółdzielnia Pracy Usług Różnych w Szczecinie, pl. Orła Białego 3, tel. 433-53.

Lokale

DWA pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, kwaterunkowe, działka przydomowa, zamienię na równorzędne z c. o. Ul. Bandurskiego 11 m. 4, w godz. 16—19.

SAMOTNY poszukuje niekrępującego pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 214.

MŁODA pracująca, poszukuje pokoju sublokatorskiego. Wiadomość: tel. 439-49 w godz. 8—15.

POSZUKUJĘ mieszkania wydzielonego lub kupię pół willi. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 215.

WYNAJMĘ pokój umeblowany. Szczecin - Pogodno, pl. Norwida 7—2.

POKÓJ z kuchnią, kwaterunkowe, zamienię na równorzędne, Al. Jedności Narodowej 29—2.

DWA pokoje, kuchnia, kwaterunkowe. Pogodno, zamienię na równorzędne z działką przydomową w Żydowcach-Kluczu. Wiadomość: Brzozowskiego 16—2.

TRZY pokoje, komfort, śródmieście, kwaterunkowe zamienię na podobne 2-pokojowe, tel. 461-19.

DO wynajęcia pokój, niekrępujący, używalność kuchni, łazienki (oglądać niedziela), Jodłowa 2.

PRZYJMĘ na pokój 2 panów, Radogoska 7—18.

DWA mieszkania po dwa pokoje z kuchnią, łazienka, kwaterunkowe, w śródmieściu, zamienię na domek jednorodzinny, przeznaczony do sprzedaży na Pogodnie lub w śródmieściu. Wiadomość: tel. 428-44, od godz. 19.

DWIE kawalerki (stare i nowe budownictwo), śródmieście, kwaterunkowe, zamienię na dwa pokoje, kuchnia, nowe budownictwo, śródmieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 217.

DWA pokoje, kuchnia, kwaterunkowe zamienię na jeden duży pokój. Żelechowo, Robotnicza 11—4a.

STUDENT poszukuje pokoju sublokatorskiego (najchętniej w śródmieściu). Szczecin, Bogurchwały 12—4, Kulwicki.

RZĄDZIETNE małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego, tel. 443-29, godz. 16—19.

MARYNARZ z żoną poszukuje w śródmieściu niemeblowanego pokoju, ul. Pol. Krzywoustego 3—4, od godz. 16.

PRZYJMĘ na pokój 2 inteligentnych panów. Pogodno, Brodzińskiego 5—2.

DWA pokoje, kuchnia, kwaterunkowe, łazienka, c. o., śródmieście, zamienię na domek przeznaczony do sprzedaży, tel. 455-39, po godz. 18.

PANIENKA pilnie poszukuje niekrępującego pokoju, najchętniej Pogodno, tel. 461-80.

MIESZKANIE 2-pokojowe z wygodami, w dzielnicy willowej w Stargardzie Szczecińskim, zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty kierować do godz. 15 na nr tel. 39-979, a po godz. 16 do Stargardu, ul. B. Bieruta 14—6.

Zguby

ZYGMUNT KWIATKOWSKI zgubił prawo jazdy.

WALDEMAR ROMANI SZYN zgubił leg. szkolną, wydaną przez LO.

ZGUBIONO pieczątkę o treści: Handlowa Spółdzielnia Inwalidów Szczecin, sklep nr 64.

MARIA GÓRNIEWICZ zgubiła leg. szkolną.

ZGUBIONO dowód rej. motocykla MI-1897.

ZGUBIONO klucze do samochodu. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Brama Portowa, pawilon 4, tel. 351-75.

GENOWEFA KIERKUŚ zgubiła leg. szkolną.

ZGUBIONO bloczek na chusteczki nr 126 od 09224—09273, wydany przez MPK Szczecin.

TADEUSZ WARCHAŁOWSKI zgubił leg. szkolną.

STANISŁAW GRYNCEWICZ zgubił przepustkę portową nr 13264.

ANDRZEJ KOWALCZYK zgubił leg., wydaną przez TBO dla Pracujących.

EDWARD ROGULSKI zgubił książeczkę żeglarską nr 04122, wydaną przez SUM.

HELENA TKACZ zgubiła leg. ubezpieczeniową rodzinną.

ROMANA FERENC, zam. Boh. Warszawy 111—8 zgubiła kwit kolejowy „Desy" nr 5706.

Teatry

POLSKI — „Balladyna" g. 19.30; **WSPÓŁCZESNY** — „Matka Courage" g. 19.30.
FILHARMONIA — Recital fortepianowy g. 19.30.
OPERETKA — „Czerwony Kapturek" g. 15.30 i 18.30.

Kina

DELFIN — „Ludzie z pociągu" g. 10.30, 15.38, 18, 20.30 — pol. — od l. 12; **KOSMOS** — „Młodość Chopina" — g. 10.30, 13.30, 16.30, 19.30 — pol. — od l. 7; **COLOSSEUM** — „Pełnia życia" g. 16, 18.30, 21 — jap. — od l. 16; **BAŁTYK** — „Dwa żebra Adama" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — pol. — od l. 16; **POLONIA** — „Kryptonim „Nektar" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — pol. — panoram. — od l. 14; **PIONIER** — „Szewczyk Kopytko" g. 10 — pol. — od l. 10, „Szatan z VII klasy" g. 11, 13, 15, 18.30 — pol. — od l. 10; „Chwila wspomnień" g. 17 — pol.; „Zaduszki" g. 20.30 — pol. — od l. 16; **PAŁAC MŁODZIEŻY** — nieczynne; **FALA** — „Pięciu" g. 17, 15.15 — pol. — od l. 16; **MARS** — „Zakochani są między nami" g. 17.30, 20 — pol. — od l. 16; **PROMIEŃ** — nieczynne; **ECHO** — „Dwa oblicza zemsty" g. 17.30, 20 — USA — od l. 16; **ŚWIT** — „Niedziele w Avrey" g. 17.30, 19.30 — franc. — panoram. — od l. 16; **MEWA** (Żelechowo) — „Awantura o Basię" — g. 17, 19 — pol. — od l. 7; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Beata" g. 17.30, 19.30 — pol. — od l. 16; **MUZA** (Pomorzany) — „Czas rozprawy" g. 19.30 — ang. — od l. 16; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Jadą goście, jadą" g. 18.20 — pol. — od l. 16; **HUTNIK** (Stołczyn) — „Krzyżacy" g. 17, 20.30; **BAJKA** (Police) — „Ulica Graniczna" g. 17, 19 — pol. — od l. 12; **1 MAJ** (Żydowce) — „Piątka z ulicy Barskiej" — g. 17, 19 — pol. od l. 12; **MARZENIE** (Wielgowo) — nieczynne.

Kluby

15 MUZ — „Wojna w objektywie kinematografii polskiej" g. 19; **NOT** — czynny od godz. 13—23; **KONTRASTY** — przedstawienie Studenckiego Teatru Politycznego PAM „Perpetuum historicum" g. 19; **PINOKIO** — otwarcie wystawy malarstwa, grafiki i rzeźby o Ziemi Szczecińskiej g. 16; **TPPR** — „Chcemy się bawić" film ang. — panoram. — od l. 12 — g. 18, 20; **GARNIZONOWY** — prelekcja dr Lesińskiego „Polskość Ziem Zachodnich w świetle współczesnych badań historycznych" g. 18; **PIWNICA** — czynny g. 16—22.

Wystawy

— UL. STAROMŁYŃSKA 27 — Malarstwo polskie XVIII—XIX w., „Ziemia i morze" w twórczości F. Ruszczyca, rzeźba pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 13—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Wystawy morskie, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, dzieje kowalstwa na Pomorzu Zachodnim, z dziejów monety na Pomorzu Zachodnim g. 13—17.
ZAMEK — wystawa malarstwa grupy „Metafora" g. 10—18.

Dyżury

KLINIKA CHIRURGII DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej 1.
MIEJSKI SZPITAL — Gołęcino.
II KLINIKA POŁOŻNICZA — Pomorzany.
APTEKI
NR 2 — Mickiewicza 101; NR 8 — Roosevelta 58; NR 46 — Wielka 7.

Radio

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.30, 12, 16, 19, 22.50.
SERWIS RYBACKI: 18.40.
14.45 — „Błękitna sztafeta", 15 — Utwory M. Ravela, 15.30 — aud. dla dzieci „Piraci z Wysp Śpiewających", 16.30 — recenzja teatralna, 16.40 — reportaż dyskusyjny, 17 — Historie w dur i w moll, 17.30 — przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 — „Nim rozpocznie się zmoto ryzowane szaleństwo", 18 — koncert życzeń, 18.30 — „Studio Nord", 18.50 — Uniwersytet radiowy, 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — kalejdoskop kulturalny, 20 — „W środku nocy", 21 — Z kraju i ze świata, 21.27 — kronika sportowa, 21.40 — muzyka taneczna, 22.10 — aud. z cyklu „Spór o istotę demokracji", 22.25 — „Ambicje i starty", 22.40 — melodie taneczne, 23.10 — koncert Kola Warszawskiego Zw. Komp. Polskich.

Telewizja

PROGRAM POLSKI

16.55 — program dnia, 17 — wiadomości dziennika TV, 17.05 — film dla dzieci: „Na campingu", 17.20 — „Miasto i oni", 17.35 — „Rozmowa na migi", 18.05 — „Wieczór u Natalii Rolleczek", 18.35 — „I co dalej młody człowieku?", 18.40 — „Pafawagu dzień wtóry", 19.05 — „Bawimy się na F", 19.30 — Dziennik TV, 19.50 — Dobranoc dzieciom, 20 — Dziennik szczeciński, 20.05 — Program publicystyczny, 20.15 — Film z serii „Dr Kildare" pt. „Kraksa", 21 — „Władza", program poświęcony doświadczeniom i dorobkowi rad, 21.25 — Dziennik TV, 21.45 — „Na wielkim ekranie", program na jutro i melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

17.00 Polyfix i polyfax przedstawiają się, 18.00 Zapowiedź programu, 18.15 Uniwersytet TV, 18.40 Tysiąc wiadomości, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19. Ze świata komunikacji, 19.25 Prognoza pogody, 19.30 Wiadomości, 19.50 W centrum uwagi, 20.00 Dziś wychodne (teatr TV). 21.30 Zurnal dla wszystkich, 22.10 Ostatnie wiadomości, 22.25 Dama i śiepiec (film TV).

ŚRODA

9.15 — nauka języka rosyjskiego, 9.50 — kącik lekarza, 10 — aktualności, 10.25 — „W centrum uwagi", 10.35 — najpopularniejsze melodie, 11.35 — dziennik dla ciebie, 17 — audycja dla dzieci od l. 10. 17.50 — zapowiedź programu, 18 — reportaż z centrum chemicznego w Halle, 18.50 — pozdrowienia TV dziecięcej, 19 — berlińskie spotkania, 19.40 — prognoza pogody. 19.45 — aktualności, 20 — program rozrywkowy, 21.15 — „Koniec Kanclarii Rzeszy" — reportaż na XX-lecie wyzwolenia z faszyzmu, 21.40 — wiadomości sportowe, 22.10 — aktualności, 22.25 — film telew.

Społeczni kontrolerzy w akcji

OD 5 MIESIĘCY w Szczecinie i województwie działa 2 496 kontrolerów społecznych, powołanych na mocy uchwały Rady Ministrów i CRZZ z 7 października 1964 r. w sprawie społecznej kontroli handlu, gastronomii i niektórych usług. Efekty kilkumiesięcznej pracy, a także zadania na najbliższą przyszłość zostały omówione na ostatnim posiedzeniu Wojewódzkiego Zespołu Koordynacyjnego przy szczecińskiej WKZZ.

JAK wynika z informacji, złożonej przez sekretarza WKZZ — Janinę JASZCZERSKĄ — do 15 kwietnia br. przeszkolono 1 652 kontrolerów, z których 1 416 wzięło udział w 757 kontrolach. Ujawniono różnego rodzaju nadużycia i niepraw dłowości. Ustalenia te były podstawą do wszczęcia dochodzeń i wniesienia aktów oskarżenia do sądów bądź przekazanie spraw MO (ogółem 27 spraw).

Do Kolegiów Karno-Administracyjnych skierowano 40 wniosków. Sprawy „mniejszego kalibru" pozostały do opracowania 234 wniosków usprawniających i 52 wniosków dyscyplinarnych, wysłanych do dyrekcji przedsiębiorstw handlowych.

SZCZECIŃSCY kontrolerzy społeczni mają na swym koncie różnorodne kontrole. **Sprawdzano m. in. rzetelność deklarowanej wagi artykułów paczkowanych, jakość sprzedawanych warzyw i owoców, przestrzegania zasad sprzedaży owoców cytrusowych, narzędzia miernicze, pracę kioskarzy „Ruchu" itp. Jedną z ciekawszych akcji kontrolnych było sprawdzenie, na ile przestrzegane są zasady usług antyalkoholowych m. in. zakazujące sprzedaży i podawania napojów alkoholowych w określone dnie miesiąca.**

Kontrole społeczne zadowalająco przebiegają w Szczecinie, gorzej jest w powiatach. Dlatego na posiedzeniu postanowiono zintensyfikować kontrole w terenie, zwłaszcza w powiatach nadmorskich, do których niebawem zjadą urlopowicze. Postanowiono również bardziej wyczulić kontrolerów na warunki, w jakich pracują ekspedienci i załogi zakładów gastronomicznych.

Odnotujmy jeszcze, że istnieje projekt zorganizowania w Szczecinie **„pogotowia społecznego"**. Grupa kontrolerów będzie dyżurowała przy telefonie, aby w razie wezwania można było natychmiast interweniować i załatwić zgłoszone przez klientów nieporozumienia, zaistniałe w sklepach i restauracjach. (aż)

Kronika wypadków

DO SZPITALA przy ul. Arkońskiej przewieziono wczoraj sześcioosobową rodzinę P. z Trzebieży (ojciec, matka i czworo dzieci) z silnymi objawami zatrucia — jak się okazało — grzybami — tzw. podpieńkami. Stan dwojga osób jest poważny.

• • •

W TEJŻE Trzebieży, na ul. Kościuszki 13, podczas otwierania klapy samochodu ciężarowego została nią uderzona w głowę przechodząca koło samochodu Stanisława G. Kobieta straciła przytomność. Lekarz pogotowia stwierdził wstrząśnienie mózgu i przewiózł ofiarę wypadku do kliniki na Pomorzanach.

• • •

AMBULATORIUM pogotowia opatrywało 57-letniego Teofila M. z Drogoradzia, który, jadąc w Jasienicy po pijanemu motocyklem, uderzył w przydrożne drzewo odnosząc rany głowy.

• • •

JÓZEF U. z Dąbia, wyszedłszy chwiejnym krokiem z restauracji „Wiosenna" w Dąbiu, gdzie wypił większą ilość alkoholu, wywrócił się na ulicy, uderzając głową o bruk. Lekarz pogotowia stwierdził złamanie podstawy czaszki. Stan Józefa U. jest ciężki.

• • •

WCZORAJ przed południem na pl. Żołnierza, samochód wojskowy zderzył się z taksówką MPK. W wyniku zderzenia taksówka została rozbita — straty ocenia się na ok. 15 tys. zł. Ofiar w ludziach nie było.

• • •

NA BULWARZE Vasco da Gama ciężarowy „Star 21" potrącił Ryszarda G. ze Smerdnicy. Pierwszej pomocy udzielił rannemu lekarz pogotowia.

• • •

SZCZECIŃSKĄ straż alarmowano dwukrotnie: jeden z alarmów był fałszywy, drugi — do palącej się w piwnicy zdezelowanej kanapy. Na terenie województwa pożarów nie odnotowano. (ap)

Uwaga miłośnicy Operetki!

DYREKCJA Operetki zawiadamia, że ceny biletów na dzisiejsze, premierowe przedstawienie „Czerwonego Kapturka" zostały obniżone i wynoszą 12, 10 i 8 zł. Do nabycia w kasie Operetki.

Jednym zdaniem

DZIŚ, we wtorek o godz. 18, w Klubie NOT przy Al. Wojska Polskiego 67, odbędzie się ogólne zgromadzenie członków oddziału Stowarzyszenia Księgowych w Polsce.

• • •

DZIŚ, o godz. 19, w Klubie „13 Muz" odbędzie się spotkanie z cyklu „Studium Sztuki Współczesnej". Tematem spotkania będą problemy filmu polskiego. Red. J. Płażewski mówić będzie o zagadnieniach wojny w kinematografii polskiej.

• • •

JUTRO, 20 bm. o godz. 18 w Klubie Domu Technika (Al. Woj. Polskiego 67) dr inż. Marceli Łączkowski wygłosi odczyt pt. „Podstawowe materiały izolacyjne stosowane w światowym budownictwie okrętowym".

Dzieci z przedszkola WPHS dziękują marynarzom

REDAKCJĘ naszą odwiedziła delegacja dzieci z przedszkola WPHS, prosząc o przekazanie serdecznych podziękowań i wielu uścisków załodze statku PZM — „Huta Zgoda". Marynarze z tej jednostki ofiarowali przedszkolakom piękny prezent w postaci pomarańcz, które dzieciom bardzo smakowały.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-35; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 373-91; dalekopisy 425-14. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch". Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024. Szcz. Zakł. Graf. B-5

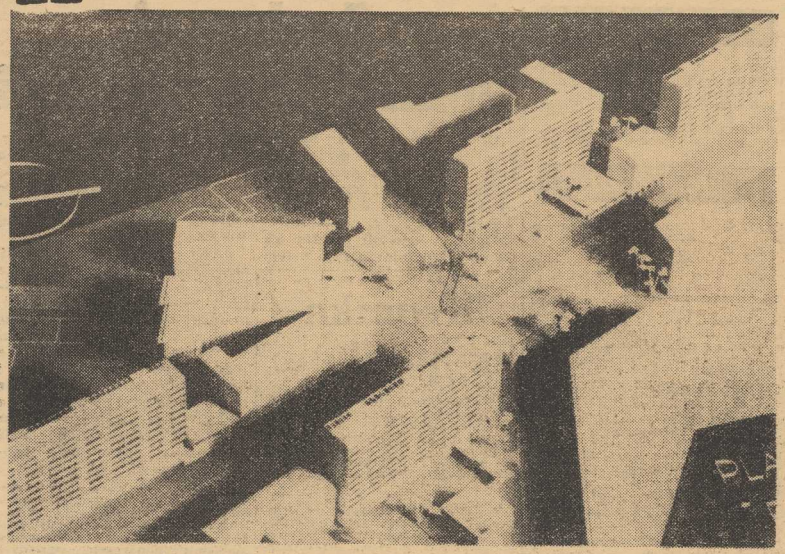

TAK oto wyglądać będzie PLAC PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ po zrealizowaniu projektu szczecińskich architektów W. FURMAŃCZYKA i W. JARZYNKI. W dwóch budynkach 11-kondygnacyjnych zamieszka 823 mieszkańców. Część parterowa budynków przeznaczona jest na usługi. (p)

Zdjęcie: J. BUJNOWSKI

Zapisy rozpoczęte

3 nowe przedszkola na XX-lecie Szczecina

WYDZIAŁ OŚWIATY PMRN przystąpił już do tegorocznej rekrutacji dzieci do przedszkoli państwowych i zakładowych. Poprzedziła ją dokładna analiza możliwości miasta w dziedzinach zapewnienia opieki dzieciom w wieku przedszkolnym.

I OTO jak nigdy dotychczas, po raz pierwszy właśnie w tym roku dla naszych milusińskich zarysowują się pomyślne horoskopy. Obliczono bowiem, że aż 1 300 dzieci odejdzie z przedszkoli do I klas szkół podstawowych, a z przedszkoli przyzakładowych co najmniej 400 dzieci. Jeżeli dodamy do tego przyjemną wiadomość, że miasto uczci swoje XX-lecie m. in. oddaniem do użytku trzech nowych przedszkoli, to różowe horoskopy stawiane przez Wydział Oświaty nie okażą się na pewno zwodnicze.

Trzy nowe placówki to: przedszkole przy Al. Armii Czerwonej, przy ul. Sołtysiej na Starym Mieście i przedszkole przy ul. Ściegiennego, budowane w czynie społecznym przez szczecińskich budowlanych.

POMYŚLANO także o nowych usprawnieniach w systemie rekrutacji dzieci. Trzy tygodnie, począwszy od 26 bm. do 15 maja br. ustalono jako okres załatwiania spraw „papierkowych". **Rodzice dzieci uczęszczających już do przedszkoli powinni pobrać karty zgłoszeń bezpośrednio od kierowniczek przedszkoli.**

Wszyscy inni, którzy dopiero stają się o przyjęcie zaopatrują się w karty w swoich radach narodowych. Zwrot kart wraz z aktualnymi zaświadczeniami o liczebnym stanie rodziny i zarobkach rodziców powinien nastąpić do 15 maja br. W dniach od 2 do 21 czerwca podania rozpatrywane będą przez komisje rekrutacyjne, składające się z przedstawicieli Wydziału Oświaty, organizacji społecznych i związków zawodowych. Od 22 czerwca w radach narodowych i przedszkolach udostępnione będą listy z nazwiskami dzieci przyjętych do przedszkoli. Podobny system obowiązuje także w przedszkolach zakładowych. Tak więc w interesie rodziców leży dostosowanie się do ustalonych terminów rekrutacji.

JAK nas poinformowano w Wydziale Oświaty PMRN, przewiduje się, że w tym roku rodzice zamieszkali w dzielnicy Pogodno nie będą mieli kłopotów z umieszczeniem swoich dzieci w przedszkolach. Miejsc starczy dla wszystkich. (hs)

Najważniejszy cel: tanie mieszkanie

NIE TRZEBA chyba nikogo przekonywać, że wzrastające zapotrzebowanie na nowe mieszkania można zaspokoić przede wszystkim dzięki obniżce kosztów budownictwa mieszkaniowego. Wiadomo również, że podstawowym warunkiem uzyskania maksymalnych efektów rzeczowych przy zmniejszonym koszcie jest głęboka, rzeczowa analiza już w fazie projektowania. Odwiedziliśmy więc „MIASTOPROJEKT", aby zapoznać się z aktualnymi problemami, nad którymi pracują obecnie szczecińscy projektanci. Rozmówcą naszym był zastępca dyrektora — mgr inż. arch. JULIUSZ PRANDECKI.

— GŁÓWNY wysiłek naszych projektantów został skierowany na opracowanie zestawu projektów mieszkalnych, przewidzianych do stosowania w naszym województwie.

Jest to praca ogromna, polegająca m. in. na unifikowaniu elementów konstrukcyjnych i detali przy jednoczesnym opracowaniu kosztów na podstawie nowych cen. Nad problemami tymi pracujemy już ponad dwa lata i w tej chwili prace osiągnęły punkt kulminacyjny. Celem naszej pracy jest obniżenie ceny 1 metra kwadr. powierzchni użytkowej przy zachowaniu dotychczasowego standardu wyposażenia mieszkań. Niższy koszt uzyskujemy więc przede wszystkim dzięki lepszej organizacji wykonawstwa i projektowania.

— Na przestrzeni zaledwie kilku lat osiągnęliśmy tu poważne rezultaty. W opracowaniu są m. in. projekty budynków 5- kondygnacyjnych, których koszt 1 m kwadr. pow. użytkowej nie przekracza 1 600 zł.

Również poniżej obowiązującego kosztu — 1900 zł za m kwadr. pow. użytkowej, kształtują się ceny 1 m kwadr. w projektach budynków 9 i 11-kondygnacyjnych. Cały zestaw oparty jest na projektach wypróbowanych i już realizowanych, z których na wyróżnienie zasługują opracowania inż. inż. W. Furmańczyka, W. Jarzynki, H. Nardego, E. Ryżewskiego, W. Zaborskiego i J. Bogdalskiego.

— Nad czym jeszcze pracują nasi projektanci?

— Drugie, niemniej ważne zadanie, to opracowania urbanistyczne **osiedla „Budziszyńska-II"**, na którym oprócz zabudowy mieszkaniowej powstanie duży ośrodek handlowo-usługowy, szkoła, przedszkole, żłobek i inne usługi towarzyszące; **osiedla mieszkaniowego na Wzgórzu Hetmańskim i przy ul. Powstańców oraz kontynuacja prac projektowych osiedla Śródmieście.** Poza tym „MIASTOPROJEKT" wykonuje dokumentację innych miast województwa.

— Jak wiadomo ogólnopolski konkurs na zabudowę placu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Szczecinie wygrał zespół pracowników „MIASTOPROJEKTU" inż. inż. Furmańczyk i Jarzynka. Jak daleko zaawansowane są prace projektowe?

— Opracowywany jest obecnie projekt wstępny, który w połowie bieżącego roku będzie przedłożony do zatwierdzenia.

Rozm. S. PIETRZAK

Kronika dnia

GOŚCIE Z WARSZAWY

✦ DO SZCZECINA przybyli przedstawiciele Ministra Szkolnictwa Wyższego mgr Stefania DRACZKO z Departamentu Planowania i Organizacji, mgr Joanna WODZIC KA z Dep. Studiów Technicznych, wicedyrektor Centr. Instytutu Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej mgr inż. Eugeniusz MAŁKIEWICZ, przedstawiciel Komitetu Nauki i Techniki mgr inż. Zbigniew MICHEJDA oraz wiceprzewodniczący ZG Stow. Bibliotekarzy Polskich mgr Edward ASSBURY. Wezmą oni udział w jutrzejszej konferencji dyrektorów Bibliotek Głównych Politechnik w Polsce, która obradować będzie w Klubie Pracowników Nauki i Ekonomistów.

PREMIERA W OPERETCE

✦ DZIŚ w teatrze na Potulickiej odbędzie się premiera barwnego widowiska muzycznego dla dzieci i młodzieży pt. „CZERWONY KAPTUREK". Przedstawienie przygotowała reżyserska Maria BILIŻANKA z Krakowa, a oprawę scenograficzną zaprojektowała krakowska plastyczka Jolanta BONI-MARCZYŃSKA.

Zebrał: (a)

Święto żaków

MIMO kłopotów organizacyjnych — z uwagi na niezupełne ukończenie prac remontowych w Klubie „KONTRASTY" — inauguracja DNI KULTURY STUDENCKIEJ wypadła zadowalająco. Odbyły się już **występy Studia Pantomimy Politechniki Szczecińskiej,** zespołów muzycznych i grupy baletowej. W drugim dniu przeglądu wystąpili **goście z Łódzkiego Uniwersytetu w programie pt.: „...chowając w sercach obraz poległych".** Był to montaż tekstów Tadeusza KUBIAKA i Macieja SŁOMCZYŃSKIEGO w reżyserii Mariana SŁOMCZYŃSKIEGO.

Dużą rewelacją okazał się **Studencki Teatr Polityczny z Krakowa** z programem „ECHOGŁOSY". Jest on poważną konkurencją dla Studenckiego Teatru Politycznego ze Szczecina. „Echogłosy", to rzecz o procesie frankfurckim na tle którego widz ogląda przekrój społeczny obywateli NRF i ich stosunek do sprawy przedawnienia zbrodni hitlerowskich. Przedstawienie, mimo pewnych dłużyzn, jest zrobione precyzyjnie i z dużym ideowym zaangażowaniem. Jest to niewątpliwie zasługa reżysera Waldemara KRYGIERA, twórcy „Teatru 38". Warto zaznaczyć, że teatr ten z przedstawionym nam programem wyjeżdża do Warszawy na **III Ogólnopolski Studencki Festiwal Kulturalny.**

WCZORAJ w Klubie „Kontrasty" prezentowały także swoje programy: **Studencki Teatr Politechniki Poznańskiej „FAFIK" — „Listy spod gilotyny" i teatr z Krakowa „HEFAJSTOS" — „Bal maskowy".**

(Boz)

WIOSNA ORKIESTR 1965

OD PONIEDZIAŁKU — W „KASKADZIE".

MAJ już za pasem wobec czego we wszystkich orkiestrach i zespołach zgłoszonych do naszej imprezy „Wiosna Orkiestr-65" muzycy rozpoczęli przygotowania.

Dziś publikujemy terminarz występów, ustalony na wspólnym zebraniu kierowników zespołów muzycznych i organizatorów. Jak już wspominaliśmy, tylko niektóre zespoły będą akompaniować do tańca parom Polskiego Klubu Tanecznego. Tak np. „Kon-Tiki" grają do walca, „Kaskada I" do chacha, „Demony" do hully-gully, „Coma-5" do charlestona, „Cafe-Club do tanga argentyńskiego, „Dixielanders" grają do bluesa, „Atlantycka" do jive'a, „The Clevers II" do charlestona.

3 MAJA — PONIEDZIAŁEK

B'g-band — PSSM.
„Kon-Tiki" — Państwowa Szkoła Morska.
„Caro" — Kamień — Klub Państwowego Ośrodka Maszynowego.
„Wiskon" — Żydowce.
„Dwudziestolatki" — Dom Kultury Kolejarza.
„Kaskada I" — SZG.

4 MAJA — WTOREK

PDK Stargard Szczeciński
„Demony" — Klub Harcerski.
„Kordy" — ZSZ SZWS
„Jazz Quintet".
„Sax Rhythm" — Stargard, Klub PSS „Społem".
„Coma-5" — Klub Łączności.

5 MAJA — ŚRODA

„Neptuny" — Stargard, Dom Kultury Kolejarza.
„Cafe-Club" — SZG.
Kwartet Chwieralskiego.
Zespół Grinholca — P.P. „Uzdrowiska" — Kamień Pom.
„Dixielanders" — Klub Studencki „Pinokio".

6 MAJA — CZWARTEK

„Topazy" — Klub PTTK.
„Telestar" — Klub ZPO im. 22 Lipca.
„Atlantycka" — SZG.
„Klub Młodych" — Nad Odrą.
Kwartet Donarskiego.
„Tryton" — Świnoujście, OZG.

7 MAJA — PIĄTEK

„Handlersi" — Klub „Piwnica".
Zespół Gruenspana.
„Kaskada II" — SZG.
„Mix 13" — Klub Przyjaciół Pionierki.
„Relax".
„The Clevers II" — Klub Spółdzielców.

Informator Dni Kultury Studenckiej

DZIŚ, tj. 27 bm. o godz. 16 w Klubie „PINOKIO" nastąpi otwarcie wystawy malarstwa, grafiki i rzeźby poświęconej Ziemi Szczecińskiej. W Klubie „KONTRASTY" o godz. 19 premiera programu „Perpetuum historicum" — przygotowana przez Studencki Teatr Polityczny PAM ze Szczecina.

28.IV.br. odbędą się trzy imprezy, o godz. 14 konkurs na audycję studencką o Ziemiach Zachodnich i Północnych w Akademickim Radiu - Pomorze, również o godz. 14 przegląd filmów amatorskich w sali ZZK i o godz. 18 w „PINOKIO" — Klubowy Turniej Miast, w którym wezmie udział Klub Studentów z Gliwic „GWAREK".

(Boz)

Komunikat DOKP

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH w Szczecinie zawiadamia, że 15 bm. minął termin składania wniosków na przewóz dzieci i młodzieży na kolonie i obozy letnie.

Biorąc pod uwagę liczne prośby przedsiębiorstw i instytucji, DOKP przedłużyło termin składania wniosków do 30 kwietnia. Po tym terminie wnioski nie będą uwzględniane.

Kwiaty dla pionierów

Z OKAZJI XX-lecia wyzwolenia Szczecina, wykonując zalecenia ogłoszonego alertu dla harcerzy — trójki młodzieży wręczały wczoraj kwiaty i dyplomy pionierom Szczecina. Na zdjęciu młodzi harcerze składają życzenia i wręczają kwiaty — pierwszemu prezydentowi naszego miasta — prof. P. Zarembie.

(Boz)

Foto ST. CIEŚLAK